



Fot. H. Plecha

Z prac rządu

Zmiana dekretu o najmie lokali

WARSZAWA (PAP)

29 ub. m. na kolejnej konferencji prasowej w Urzędzie

Plenum KW ZMS z udziałem aktyw robotniczego

(Inf. wł.)

O zadaniach wojewódzkiej organizacji ZMS w świetle uchwały VI Plenum KC PZPR i IV Plenum KC ZMS — dyskutowali w ubiegłą sobotę członkowie Komitetu Wojewódzkiego ZMS oraz aktywni robotnicy tej organizacji. W obradach uczestniczyli I sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraso oraz I sekretarz KC ZMS — Marian Renke.

Jak wynikało z referatu wygłoszonego przez I sekretarza KW ZMS — Jana Pawlaka wprowadzenie w życie uchwały XI Plenum oraz odpowiednie docenianie kwalifikacji zawodowych w organizacji pracy za kłódów, przyczyni się niewątpliwie do polepszenia sytuacji w tej dziedzinie. Zdrowa inicjatywa ZMS z Kaliskich Zakładów Przemysłu Drewnianego, zakładająca odrodzenie współzawodnictwa pracy, które ogarnęło już kilkanaście zakładów przemysłowych województwa — mówi wyraźnie, że większość młodzieży nie boi się podjęcia trudnych zadań mających na celu uzdrowienie naszej gospodarki narodowej. Tej właśnie młodzieży chce pomóc organizacja ZMS-owska.

ZMS stoi na stanowisku — powiedział w dalszej części referatu Jan Pawlak — że o prawach młodzieży do odpowiedniego stanowiska decyduje staż pracy i kwalifikacje zawodowe, nie zaś wiek. I jeśli te zasady miałyby być w praktyce wypaczane, organizacja stanie w obronie ich przestrzegania.

Po referacie — rozwinęła się dyskusja. (az)

FDP przeciwko strajkowi politycznemu

BONN (PAP)

Na konferencji przedstawicieli Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) 29 ub. m., po burzliwej dyskusji, wyrażającej głębokie różnice poglądów na sprawę wyposażenia Bundeswehry w broń atomową — partia ta wypowiedziała się przeciwko strajkowi politycznemu w związku z ostatnią decyzją Bundestagu.

Nie powzięto także żadnej uchwały, jeśli chodzi o stanowisko FDP w sprawie przeprowadzenia referendum, w którym ludność Niemiec Zachodnich miałaby się wypowiedzieć za czy przeciw zbrojeniom atomowym. Ostateczną decyzję ma powziąć kierownictwo partii, w którym — jak zaznacza prasa — również istnieje poważna rozbieżność w tej sprawie.

Rady Ministrów zapoznano dziennikarzy z podjętymi ostatnio przez Radę Ministrów aktami prawnymi, regulującymi szereg dziedzin naszego życia gospodarczego.

Rada Ministrów zatwierdziła projekt ustawy o zmianie dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali. Zmiany te odnoszą się przede wszystkim do podniesienia czynszów na mieszkania dla podatników podatku obrotowego i dochodowego, zwiększenia opłat za powierzchnię ponadnormatywną na mieszkania oraz wprowadzenie kaucji dla osób otrzymujących mieszkania z nowego budownictwa.

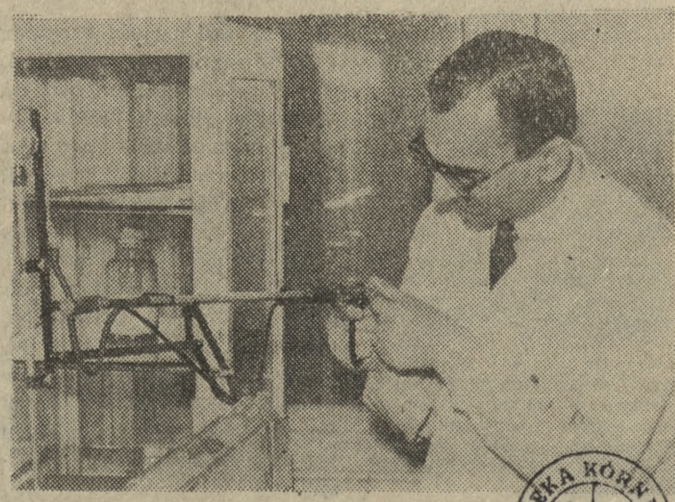
Projekt ustawy zawiera m. in. upoważnienie dla ministra gospodarki komunalnej, który może wydać zarządzenie niewprowadzania nowych stawek czynszowych w poszczególnych miejscowościach na Ziemiach Zachodnich, w tym jednak wypadku, gdy prezydent WRN, względnie MRN wystąpi z odpowiednim wnioskiem.

O szczegółach nowych przepisów o najmie lokali pisała szeroko prasa.

Projekt ustawy o zmianie dekretu o najmie lokali przesłany został do Sejmu.

Rada Ministrów podjęła uchwałę o dodatkowej pomocy państwa dla spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. W myśl tej uchwały spółdzielniom mieszkaniowym typu lokatorskiego, jak to już podawała prasa, przysznano szereg ulg w zakresie spłaty kredytów.

Inna z uchwał Rady Ministrów dotyczy powołania Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą przy Radzie Ministrów. W skład Komitetu, na którego czele stać będzie wiceprezes Rady Ministrów, wchodzić będą przedstawiciele zainteresowanych resortów. Do zakresu działania nowo powstałego Komitetu należeć będzie m. in. opracowywanie ramowych projektów wieloletnich i rocznych planów współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z zagranicą, nadzór nad realizacją tej współpracy.



CAF — fot. Kondracki

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

„Operacja — pompka”
na str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, wtorek 1 IV 1958

Nr 77 |4406|

Wyniki w 1957 r. — zadania na rok bieżący

Słuszna droga naszych reform gospodarczych

Obrady plenum Rady Ekonomicznej

WARSZAWA (PAP)

Główne problemy bieżącej sytuacji gospodarczej kraju, na ile wyników 1957 r. oraz niektóre ogólne zadania gospodarki na r.b. — były tematem IX plenarnego zebrania Rady Ekonomicznej, przy Radzie Ministrów, które odbyło się 29 ub. m. pod przewodnictwem prof. dr. O. Lange.

Sprawy te, będące wynikiem wielomiesięcznej analizy Rady Ekonomicznej, a dotyczące podstawowych dziedzin naszego życia gospodarczego — zreferował przewodniczący komisji przeglądu bieżącej sytuacji gospodarczej — prof. dr. Czesław Bobrowski. Mówca scharakteryzował na wstępie ogólną sytuację roku ubiegłego, który rozpoczął się pod znakiem poważnych dysproporcji w gospodarce, narosłych w okresach poprzednich. Do najważniejszych z nich mówca zaliczył m. in. dysproporcję między potencjałem gospodarczym a stopą życiową ludności, mocą wytwórczą przemysłu a możliwościami zaopatrzenia go w surowce, cenami poszczególnych artykułów, płacami w poszczególnych gałęziach gospodarki itp. Następnie, C. Bobrowski dokonał oceny wyników poszczególnych gałęzi gospodarki — z uwzględnieniem

podjętych w ub. roku decyzji, głównie w dziedzinie zmian w systemie zarządzania. W konkluzji prof. Bobrowski stwierdził, że bilans roku 1957 — jego zdaniem — zamyka się:

- wzrostem dochodu narodowego,
- wzrostem realnych dochodów ludności,
- zadowalającym wykonaniem planu inwestycyjnego,
- usunięciem zagrożenia inflacyjnego.

Jakie wypływają z tego wnioski i zadania na rok bieżący? Do najważniejszych z nich zalicza się m. in. konieczność umocnienia uzyskanej równowagi gospodarczej przez wzmocnienie dyscypliny finansowej, rozwój oszczędności oraz całkowitą odbudowę zapasów. Niemniej ważnym zagadnieniem jest zwiększenie zaopatrzenia inwestycyjnego dla wsi (materiały budowlane i maszyny) oraz dla rzemiosła, szczególnie na Ziemiach Zachodnich.

Rada wysuwa także postulat dokonania w br. dalszych zmian modelowych w gospodarce — zmian nie wymagających dysponowania poważniejszymi rezerwami. Np. dalszą przebudowę systemu planowania, realizację założeń dotyczących struktury organizacyjnej przemysłu państwowego i uprawnień przedsiębiorstw, oraz niezbędność przeprowadzenia w br. zmian organizacji i metod pracy aparatu handlu zagranicznego.

Za b. ważny uznano także wniosek dotyczący w br. dostatecznych rezerw, niezbędnych dla dokonania dalszych zmian w polityce gospodarki narodowej w 1959 roku, planowanej reformy systemu plac

Wojewódzki Zlot ORMO

(Inf. wł.)

W sobotę przy udziale ponad 300 ORMO-wców i zaproszonych gości — przedstawicieli szeregu instytucji i organizacji — odbył się w Poznaniu Wojewódzki Zlot Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Otwarcia dokonał przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szecherbal, który w imieniu władz wojewódzkich podziękował ORMO-woom za ofiarę służby i życzył dalszych sukcesów w pracy.

Po przedstawieniu historii rozwoju i działalności organizacji komendant wojewódzki MO ppłk. B. Cader podkreślił zasługi położone w walce z bandami i przestępczością gospodarczą. Rzecz o konieczności dalszego zacieśnienia więzi ze społeczeństwem, które w ORMO-wou powinno widzieć obrońcę i działacza.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja. Na zakończenie odbyła się część artystyczna. (ak)

Obrady inżynierów — hutników

KATOWICE (PAP)

28 ub. m. zakończyły się w Katowicach dwudniowe obrady XII zjazdu delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego, poświęcone omówieniu dalszej modernizacji zakładów tego przemysłu i możliwości zastosowania w polskim hutnictwie osiągnięć innych krajów tej gałęzi przemysłu.

Na czoło omawianych zagadnień wysunięta została sprawa modernizacji i unowocześnienia naszego hutnictwa.

oraz generalne reformy systemu cen.

Oprócz tych ogólnych zadań na 1958 r. Rada analizując ekonomiczne wyniki działalności naszej gospodarki w pierwszych miesiącach br. — wysunęła także niektóre bardziej konkretne wnioski.

Zaopatrzenie emerytalne pracowników twórczych tematem obrad Komisji Kultury i Sztuki

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje wydział prasowy Biura Sejmu, 29 ub. m. odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Sztuki pod przewodnictwem posła Lucjana Motyki. Tematem posiedzenia było zagadnienie zaopatrzenia emerytalnego dla świata twórczego (artyści, literaci, plastycy i inni).

Na wstępie poseł Motyka poinformował, że Komisja Kultury i Sztuki nie uznała za

Huta im. Lenina wykonała plan I kwartału

NOWA HUTA (FAP)

W dniu 29 ub. m. załoga Huty im. Lenina zameldowała o przedterminowym wykonaniu planu za I kwartał bież. roku.

Przedterminowe zrealizowanie zadań pozwoliło na uzyskanie znacznych nadwyżek w produkcji koksu, stali półfabrykatów walcowniczych i chromomagnezytu.

Premier Chruszczow uda się na Węgry

MOSKWA (PAP)

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządu Węgierskiej Republiki Ludowej uda się na Węgry partyjno-rządowa delegacja Związku Radzieckiego.

Jak podaje moskiewski korespondent „Unity” delegacja radziecka opuści Moskwę 3 kwietnia. Na czele delegacji według informacji „Unity” stać będzie pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow.

Delegacja radziecka weźmie m. in. udział w uroczystościach z okazji 13 rocznicy wyzwolenia Węgier.

słuszne wprowadzenie do zatwierdzonej ostatnio ustawy o rentach i zaopatrzeniach delegacji upoważniających Radę Ministrów do uregulowania sprawy rent dla świata twórczego. Komisja uważała, że za gadanie to trzeba uregulować odrębną ustawą.

Następnie pos. Teofil Głowacki przedstawił podstawowe założenia proponowanego projektu ustawy, według którego system rent i zaopatrzeń dla osób wykonujących działalność literacką i artystyczną, winien objąć wszystkie osoby, prowadzące tego rodzaju działalność, bez względu na to, czy znajdują się one w stosunku pracy, czy też czerpią swe dochody z umów o dzieło. Proponuje się zrównanie w prawach do rent i zaopatrzenia osób, wykonujących działalność artystyczną, bądź literacką z ludźmi nauki, którzy otrzymują 50 proc. dodatków do renty.

Niektóre kategorie artystów powinny być zwolnione z przewidzianego ustawą kryterium wieku lub stażu pracy wymaganych do uzyskania renty starczej.

Za osoby wykonujące bezspornie działalność artystyczną powinni być uważani członkowie związków: Literatów, Artystów-Plastyków, Kompozytorów, Artystów Teatru i Filmu oraz Muzyków. Dalsze propozycje zmierzają do objęcia tą samą ustawą fotografików, architektów, dziennikarzy.

Komisja Pracy i Spraw Socjalnych w czasie dyskusji nad ustawą o rentach i zaopatrzeniach wypowiedziała się za objęciem proponowaną ustawą członków Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Sprawy do dyskusji, to zasady opłacania składek ubezpieczeniowych oraz ustalenie wysokości rent dla tej grupy pracowników. Nie bez znaczenia jest rozpatrzenie wartości, jaką przedstawia dla kultury na rodowej twórczość poszczególnych ludzi i w związku z tym ustalenie słusznych zasad wymiaru renty.

W dyskusji te właśnie sprawy znalazły szczególne odbicie, przy czym większość posłów opowiadała się przeciwko płaceniu składek ubezpieczeniowych przez poszczególnych twórców.

Premiera „Krainy uśmiechu”

(Inf. wł.)

W sobotę Państwowa Operetka Poznańska dała premierę operetki Fr. Lehara „Kraina uśmiechu”. Licz kreowała Wanda Jakubowska, Su-Czong — Witold Ermow, a Gucia — Jerzy Gólfert. Dyrygował dyrektorem Zgromadzenia Wojciechowski, który w 1931 roku doprowadził do polskiej prapremiery tej operetki, właśnie w Poznaniu.

Premiera publicznosc zgłaszała zespołowi gorącą owację.



ZA 300—450 ZŁOTYCH

Już za miesiąc nasze panie będą mogły nabyć nowe wzory sukienek letnich (spacerowych) opracowane przez komórkę wzorcową Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Sukienki te będą uszyte z surowego jedwabiu w najmodniejszych kolorach a cena ich będzie się kształtowała od 300 do 450 zł.

Fot. — CAF



B2. 4239

Przypomnienia na czasie

Czy pamiętacie lata 1948—49? Przy akompaniamencie wzniosłych „pokojowych” słów o konieczności „obrony zachodniego świata”, powstawał do życia pakt północno-atlantycki. Zachodni mężowie stanu składali wówczas uroczyste zapewnienia, że Niemcy zachodnie nie zostaną nigdy przyjęte do NATO. Churchill wołał, że „Anglia nigdy nie zgodzi się na remilitaryzację Niemiec”. Robert Schuman — ówczesny minister spraw zagranicznych Francji, zaklinał się w Zgromadzeniu Narodowym, że „udział wojskowy Niemiec w obronie Europy nie jest nawet do pomyslenia”.

Od pierwszej chwili powstania bloku północno-atlantyckiego Związek Radziecki, Polska i inne kraje naszego obozu ostrzegały narody Europy, że wszystkie te słowa o „obronie wolności i pokoju” to tylko dymna zasłona rzeczywistych celów NATO, że ostrze uformowanego bloku militarnego skierowane jest przeciwko krajom socjalizmu, że odtańc otwarta będzie droga do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej.

Propaganda zachodnia z oburzeniem zaprzeczała tym „komunistycznym oszczerstwom”.

Dalsze wypadki potoczyły się jednak w przewidzianym przez nas kierunku. Mocarstwa zachodnie wzięły pełny kurs na remilitaryzację Niemiec. Pamiętamy dramatyczne zmagania europejskiej opinii publicznej przeciwko utworzeniu europejskiej wspólnoty obronnej z udziałem Niemiec Zachodnich. Wobec fiaska ostatecznej EWO, militariści wszelkiej maści poszukiwali innej furtki, przez którą można by wprowadzić neohitlerowski Wehrmacht w skład „atlantycznej rodziny”.

Przysłowiowym koniem trojańskim było zaproszenie Niemiec zachodnich do udziału w pakcie brukselskim. Oczywiście trzeba było skreślić odpowiednią „przeźrzą” formułę głoścącą, że „należy podjąć konieczne kroki w wypadku odrodzenia się na nowo niemieckiej polityki agresji”. Nie, te słowa absolutnie nie pasowały do nowej sytuacji.

Droga do NATO stała otworem. W październiku 1954 r. udział Niemiec Adenauera w pakcie północno-atlantyckim stał się faktem. I na cóż zdążyły uroczyste zapewnienia Churchillów, Schumanów i Plevelnów?

Oczywiście, zaniepokojonej perspektywą atomowych zbrojeń Bundeswehry opinii europejskiej nie żałowano i tym razem obietnic i zapewnień. Pospieszili z nimi panowie Dulles, Eden, Mendes-France, ba, nawet sam Adenauer. W specjalnych dokumentach, zwanych układami paryskimi kanclerz NRF głosił wszem i wobec, że Republika Federalna zrzeka się dobrowolnie posiadania i produkcji tzw. broni ABC (atomowej, bakteriologicznej i chemicznej). Dużo słyszeliśmy wówczas słów o armii obywateli w mundurach, o odrzuceniu pruskiego drylu itp.

Warto zająrzeć do roczników prasy z tamtego okresu. Z komentarzy i artykułów przebiegał najgłębszy niepokój co do dalszych losów Europy i świata. Wskazywano, powołując się na doświadczenia historii, że dla militarizm niemieckich wszelkie dokumenty są po prostu świstkiem papieru, który można podrzeć i wyrzucić w każdej dogodnej ku temu chwili.

Oczywiście, i tym razem oskarżano nas o sianie niepokoju wśród narodów Europy.

I oto rok 1958. Najgorsze nasze obawy i przypuszczenia stają się faktem. Bundeswehra, nowe wcielenie Wehrmachtu, pod którego ciosami dwukrotnie w ciągu czterech tygodni padły skapane we krwi narody Europy, wyposażona zostaje w broń masowej zagłady.

Tak to krok po kroku, z jakąś fanatyczną konsekwencją, sławetni „obrońcy walego świata” doprowadzili do sytuacji, w której narody Europy stanęły oko w oko ze śmiertelną groźbą. Mamy tu bowiem do czynienia z armią kraju nie tającego bynajmniej roszczeń terytorialnych. Apetyty rewizjonizmu niemieckiego nie ograniczają się przy tym bynajmniej do zmiany granic na Odrze i Nysie i wchłonięcia NRD, ale sięgają również i na Zachód — po Alzację i Lotarynię.

Warto pod koniec przypomnieć, że koło Zielonej Góry odkryto niedawno masowe groby tysięcy pomordowanych żołnierzy angielskich, francuskich, holenderskich i włoskich. Na masowe mogiły pomordowanych Francuzów natrafiono 2 tygodnie temu również w Lyonie.

Nie zawadzi przypomnieć wreszcie i o tym, że zakupione ostatnio przez Bundeswehrę „Matadory” mają zasięg tysiąca kilometrów w każdym kierunku...

Feliks BIŁOS

Robotnicy polscy we Francji

PARYŻ (PAP)

Organizacja UNESCO opublikowała komunikat o wizycie robotników polskich we Francji:

„W ostatnich miesiącach francuski komitet UNESCO i Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) zaprosiły do Francji grupy robotników z krajów Europy Wschodniej.

W chwili obecnej przebywa w Paryżu grupa pracowników polskiego przemysłu, na której czele stoi sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników — Henryk Kowalski. W skład tej grupy wchodzi przedstawiciel najpo ważniejszych przedsiębiorstw w Polsce: Huty im. Lenina w Tarnobrzegu, Huty im. Bieruta w Częstochowie oraz fabryki wagonów „PAFAWAG”.

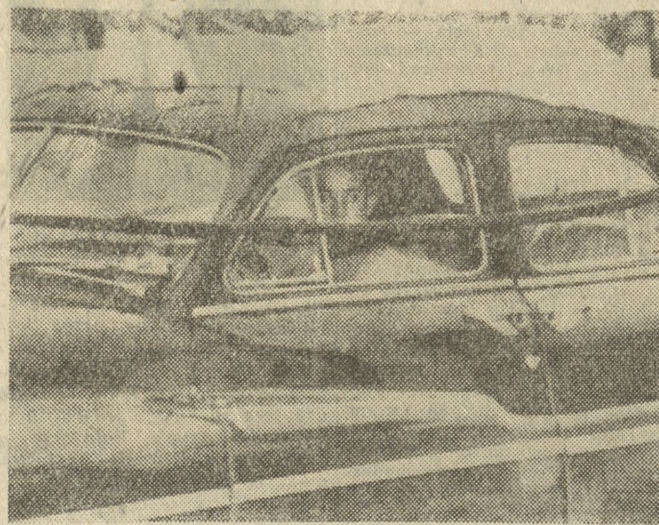
Goście podejmowani byli 27 marca w domu UNESCO. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele francuskiego komi-

tetu UNESCO, Powszechnej Konfederacji Pracy oraz delegacji PRL przy UNESCO.

45 minut grozy

20-letni Bruno Sciulli z Pittsburghu (USA) przeszedł niezłą „próbę ogniewą”. Linia o napięciu 600 volt spadła na jego samochód. Przez 45 minut czekał na wyłączenie prądu — wyjście z wozu groziło natychmiastową śmiercią.

CAF



Poparcie dla N.S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP)

W sobotę przed południem Rada Związku Rady Najwyższej ZSRR kontynuowała dyskusję nad referatem N. S. Chruszczowa. Głos zabrało kilkunastu mówców. Wszyscy poparli nowe posunięcia w dziedzinie rolnictwa. Dyskutanci zgłosili szereg propozycji zmierzających do jak najszybszego i najodpowiedniejszego dla ich terenu sposobu wcielenia w życie proponowanych zmian w rolnictwie.

Do głosu w Radzie Związku zapisało się 31 deputowanych. Przemawiało 21 osób, po czym do prezydium posiedzenia wpłynął wniosek o zamknięcie dyskusji. Wniosek ten przyjął został jednomyślnie.

W poniedziałek przed południem na posiedzeniu Rady Narodowości toczyć się będzie dyskusja nad referatem Chruszczowa.

Wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości wyznaczono na poniedziałek.

★

Jak donosi korespondent PAP w Moskwie, sesja Rady Najwyższej ZSRR znajduje się w centrum uwagi całego społeczeństwa Związku Radzieckiego. Prasa radziecka podaje, że w stolicach republik związkowych, w miastach i wsiach chłopcy, robotnicy i przedstawiciele inteligencji popierają jednomyślnie wybór N. S. Chruszczowa na premiera rządu radzieckiego i skład prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Zacieśnienie więzów przyjaźni

Gospodarskie wizyty

RZESZÓW (PAP)

Na Rzeszowszczyźnie przebywa obecnie 10-osobowa delegacja fachowców — rolników



BEVAN PROPONUJE ROZMOWY W. BRYTANIA — ZSRR

W wywiadzie udzielonym telewizji londyńskiej, Aneurin Bevan, znany przywódca Labour Party, oświadczył, że Wielka Brytania powinna na własną rękę zorganizować konferencję na najwyższym szczeblu z Rosją, jeśli Stany Zjednoczone będą hamowały zwolanie konferencji.

POWSTAŃCOM ALGIERSKIM Z POMOCĄ

W Egipcie trwa zbiórka pieniędzy na fundusz pomocy dla powstańców algierskich. Agencje zachodnie podają, że prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Nasser przeznaczył swą miesięczną pensję na pomoc dla powstańców.

NADZOR NAD CUDZOZIEMCAMI W INDONEZJI

Rząd indonezyjski ogłosił komunikat stwierdzający, że wszyscy cudzoziemcy zamieszkujący Indonezję będą objęci specjalnym nadzorem. Rozporządzenie to wydane zostało w związku z ostatnią rebelią na Sumatrze, która wspierana jest przez obce mocarstwa.

MAJĄTEK PO EWIE (PERON)

Przeszło 12 milionów pesos przyznano skarbowi Argentyny sprzedaż klejnotów należących do Ewy Peron, zmarłej żony byłego dyktatora argentyńskiego.

WYBORY W KANADZIE

31 bm. odbędą się w Kanadzie wybory powszechne. Będą to drugie wybory w ciągu 7 miesięcy. Walka o mandaty do parlamentu rozegra się między postępowymi konserwatystami a liberałami.



Z POBYTU KRÓLOWEJ BELGIJSKIEJ ELŻBIETY W MOSKWIE

Na zdjęciu: Królowa Elżbieta Belgijka w łóżku wielkiej sali konserwatorium moskiewskiego w czasie III etapu konkursu im. Czajkowskiego. CAF — telefotograf z Moskwy

Ostatni bastion zimnej wojny?

BONN (PAP)

W środę, opublikowano w Bonn komunikat o wyniku rozmów między francuskim mi-

nistrem spraw zagranicznych Pineau a kanclerzem Niemieckiej Republiki Federalnej Adenauerem i ministrem spraw zagranicznych von Brentano.

Przedstawiciele obu stron — głosili komunikat — omówili sposoby współpracy między Francją a Niemiecką Republiką Federalną. W związku z przygotowaniami do konferencji poruszone będą najbardziej palące problemy, a zwłaszcza kwestia rozbrojenia oraz problem zjednoczenia Niemiec, w powiązaniu z bezpieczeństwem europejskim.

Zarówno kanclerz Adenauer jak i minister von Brentano podkreślili, iż są niezmiernie zadowoleni, że rząd francuski podzieli ich punkt widzenia co do znaczenia umieszczenia sprawy zjednoczenia Niemiec na porządku dziennym konferencji na najwyższym szczeblu.

Komunikat stwierdza, że oba rządy przywiązują wielką wagę do ścisłej wzajemnej współpracy i że będą konsultowały się ze sobą oraz ze swymi sojusznikami w NATO.

Szmery świata

Z POŁA WALKI NA SCENĘ

Słynny kapitan holenderski Turco Westerling, dowódca t. zw. „niebiańskiego legionu”, który w roku 1950 kierował rewoltą przeciwko rządowi indonezyjskiemu, nie bierze udziału w ostatniej rebelii na Sumatrze. Zrezygnował on na razie ze swej wojowniczej działalności i z pola bitwy przeniósł się na deskę sceniczną. Niedługo Westerling zadebiutuje w Operze w holenderskim mieście Breda, gdzie będzie śpiewał partię Cavaradossiego w „Tosce”. (API)

NAJIDEALNIEJSZA ŻONA W USA

Patricia Nixon, małżonka wiceprezenta Stanów Zjednoczonych, Richarda Nixona, została uznana przez stowarzyszenie amerykańskich pań domu za „najbardziej idealną żonę w całym kraju”. Wyróżnienie to spotkało panią Nixon m. in. dlatego, że nigdy nie usiłuje ona robić konkurencji swemu mężowi w życiu publicznym”. (API)

GORĄCE KIEŁBASKI ZZA OCEANU

W pawilonie amerykańskim na wystawie w Brukseli będzie urządzona restauracja, do której codziennie dostarczane będą drogą lotniczą świeże, gorące kiełbaski ze Stanów Zjednoczonych. (API)

Ostrzeżenie Dullesa pod adresem Francji

(API)

Jak donosi paryski korespondent dziennika „New York Times” — Sulzberger, podczas spotkania trzech ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich w Manili, na sesji rady SEAIO, Dulles ostrzegł Francję, że zdaniem rządu USA rok 1958 powinien być ostatnim rokiem konfliktu algierskiego. Jeżeli konflikt ten miałby się jeszcze przedłużyć, polityka amerykańska stanie w obliczu konieczności — jak się wyraził sekretarz stanu Dulles — „drastycznej rewizji”.

Swoista logika Macmillana

Broń wodorowa dla... pokoju!?

LONDYN (PAP)

Posiadanie broni wodorowej jako środka odstraszającego jest dla Zachodu jedynym sposobem mogącym zapewnić pokój — stwierdza brytyjski premier Macmillan w liście otwartym do profesora W. Glassa ze szkoły nauk ekonomicznych w Londynie. Wymiana listów między premierem Macmillanem a profesorem Glassem trwa już od pewnego czasu i zapoczątkowana została przesłaną przez Glassa petycją podpisaną przez 204 słuchaczy jednego z wydziałów uniwersytetu londyńskiego, domagających się zakazu prób z bronią wodorową.

Premier Macmillan podkreśla w liście, że jego zdaniem, jednostronne zaniechanie przez W. Brytanię eksperymentów nuklearnych „nie przysłużyłoby się sprawie pokoju”.

Macmillan wyraża nadzieję, że spotkanie szefów rządów od będzie się wkrótce i argumentuje w związku z tym, iż W. Brytania nie może zrezygnować z odpowiedniej pozycji przetargowej, a najlepszym dla Zachodu sposobem zapewnienia pokoju jest groźba odwetu nuklearnego.

Ollenhauer czy Schmid?

BONN (ZAP)

Prof. Carlo Schmid, wybitny działacz niemieckiej socjaldemokracji, który niedawno bawił w wizytę w Polsce, cieszy się coraz większą popularnością wśród członków i zwolenników SPD. Dowodem tego rezultaty ankiety, jaką przeprowadził ostatnio instytut demoskopijny w Allensbach. 36 proc. zwolenników SPD — zapytanych o swoje stanowisko — wypowiedziało się za Schmidem, tylko 24 proc. — za Ollenhauerem, obecnym przewodniczącym SPD.

Robotnicy przemysłowi i rolni wypowiedzieli się za Schmidem w 29 proc., a jedynie — w 18 proc. za Ollenhauerem. Schmid ma największe poparcie wśród pracowników umysłowych (41 proc.), a za Ollenhauerem wypowiedziało się w tej grupie tylko 10 proc.

Carlo Schmid jest przez masę członków SPD uważany za człowieka, który spełnił ich nadzieje. Chwiejna polityka Ollenhauera nie podoba się socjalistom niemieckim.

Nota radziecka do USA

MOSKWA (PAP)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało 28 ub. m. do ambasady St. Zjednoczonych w Moskwie notę, w której stwierdza, że Związek Radziecki nie może zgodzić się na samowolne działania rządu USA, który utworzył strefę zagrożenia na otwartym morzu oraz sprzeciwia się przeprowadzeniu przez Stany Zjednoczone doświadczalnych wybuchów broni jądowej na terytorium przekazanym przez ONZ pod powiernictwo USA.

„Operacja — pompka”

Wypadek niby drobny; ze-
psułem pompkę do ro-
weru. W sklepach ze sprzętem
rowerowym, potrzebnej czę-
ści do pompki nie znalazłem.
Począłem szukać warsztatu,
który by zechciał podjąć się na
prawy. Nie znalazłem takiego.
„Tym się nie zajmujemy”,
„nie mamy części”, „to się
nam nie opłaca” — takie były
najczęściej odpowiedzi. W re-
zultacie straciłem mnóstwo
czasu bezużytecznie. Taka „ope-
racja — pompka” może po-
puszczyć człowiekowi humor.

Powie ktoś — co tam pomp-
ka! Do Strzeszyna jest prze-
cież autobus, a do Puszczyko-
wa kolej. Ale... jeśli mi się
zepsuje spłuczka klozetowa,
to nie mam środka zastępcze-
go, muszę ją naprawić. Znam
ten ból i ciarki mnie prze-
chodzą na myśl o perypetiach,
jakie miałem w związku z tą
naprawą. Bo to najpierw cho-
dziło o to, by było naprawio-
ne i w dodatku tanio (sąsie-
dzi myślą pewnie, że ja chcę
na tym zarobić), potem
już cena przestała odgrywać
jakąkolwiek rolę, chodziło o
to, by w ogóle kogoś znaleźć.
Wreszcie kiedy już umówiłem
się z fachowcem, ten nie przy-
szedł w wyznaczonym termi-
nie, lecz w kilka dni później.
Nawet nie uznał za stosowne
się tłumaczyć. Taki spec od
wod-kan, to dziś „Pan i
Boh” — całą dzielnicę. Na-
prawa była mała ale rachunek
duży. Nikt jednak nie śmiał
protestować. Bo, a nuż znowu
się zepsuje?

Nie wątpię, że znacie i te
wypadki i wiele innych. Więc
kolejki w sklepach i przed ki-
nem. Więc czekanie tygodnia-
mi (jeśli nie miesiącami) na
wykonanie usług w pralni,
farbiarni, czy u krawca. Więc
niemożność otrzymania
wcześnie rano gazety do do-
mu, czy też zamówienia towa-
ru w sklepie z dostawą do do-
mu. Więc przepełnione tram-
waje, gdy chcemy szybko wró-

cić z pracy. Czy przypominać
dalej? Chyba rzeczywiście nie
warto.

Faktem jest, że tracimy
mnóstwo czasu (a cóż dla czo-
wieka jest cenniejsze niż
czas?) bezużytecznie, niepo-
trzeźbnie, piramidalnie głupio.
Jesteśmy przez to ciągle zago-
nieni, podenerwowani i zmę-
czeni.

W tych warunkach dopraw-
dy trudno odczuć podniesienie
stopy życiowej, choćby tak-
we nawet nastąpiło. Cóż to
znaczy, że ktoś dostanie po-
wiedźmi 300 zł więcej mie-
sięcznie. Może będzie jadł
więcej masła, a może częściej
sobie kupi nowe buty. Mało
mu to jednak ulży w co-
dziennym życiu.

Z pewnością tu właśnie le-
ży źródło powszechnego lek-
ceważenia podwyżek płac, ja-
kie poszczególni ludzie czy
grupy pracujący co pewien
czas otrzymują.

Gdy u nas mówi się na
przykład o 15-procentowej
podwyżce uposażeń — reagu-
je się wzruszeniem ramion.
A przecież wiemy, że na
świecie, weźmy dla przykła-
du choćby Anglię, ludzie pra-
cy walczą o poprawę zarob-
ków w granicach 3—4 procent.
I jeśli takie postulaty sobie
wywalczą, realnie odczuwają
te podwyżki. Sek w tym, że
tam życie codzienne jest tak
zorganizowane, że każde
najmniejsze drgnienie w
strumieniu pieniądza, płyną-
cym do kieszeni pracującego,
się czuje.

My też chcielibyśmy to od-
czuwać podobnie. I nie widzę
powodów, aby u nas musiało
być inaczej.

Właśnie zaczynamy na sze-
roka skalę zakrojoną redukcję
przerostów zatrudnienia, li-
kwidację nadwyżek. Proces ta-
ki jest znany wszystkim kraj-
om, które się gwałtownie
uprzemysławiały. Jeśli przeje-
rzęć prasę amerykańską
sprzed lat mniej więcej trzy-
dziestu, można z niej jaką sa-
tisfakcją stwierdzić, że Stany
Zjednoczone niekiedy wówczas
ten sam problem, który w tej
chwili tak ostro wystąpił u
nas — przerostów w zatrudnie-
niu.

Przyczyna obiektywna była
identyczna — szybkie uprze-
mślenie wymagające od ra-
zu wielkich ilości rąk do pra-
cy. Nowa kadra robotników
przybywała ze wsi. Jak-
kość jej pracy, jej przy-
datność zawodowa były kieps-
kie, stąd ludzi trzeba
było dużo. Brak doświad-
czenia organizacyjnego spo-
wodował dalsze nadwyżki. U
nas wystąpiły jeszcze i przy-
czynny czysto subiektywne:
niskie renty i emerytury, nie
pozwalające opuścić pracy lu-
dziom, którzy od dawna na to
zasłużyli, oraz rozdytą aparat
administracyjnych metod kie-
rowania gospodarką — szcze-
gólnie w planowaniu.

Obecnie już nie potrzebujemy
zwiększać produkcji przez
zwiększenie zatrudnienia.
Wszelkie zaś nadwyżki rąk do
pracy powinny być kierowane
do usług. Mamy w tej dziedzi-
nie wielkie zaniedbania. W
Polsce pracuje w usługach 2,
nawet 3-krotnie mniej ludzi,
niż w krajach zachodnich.
Obecne redukcje w przemy-
śle i administracji stwarzają
idealną okazję, aby te za-
niechania szybko nadrobić.

Jak oświadczył ostatnio
min. Lesz — handel wewnątrz

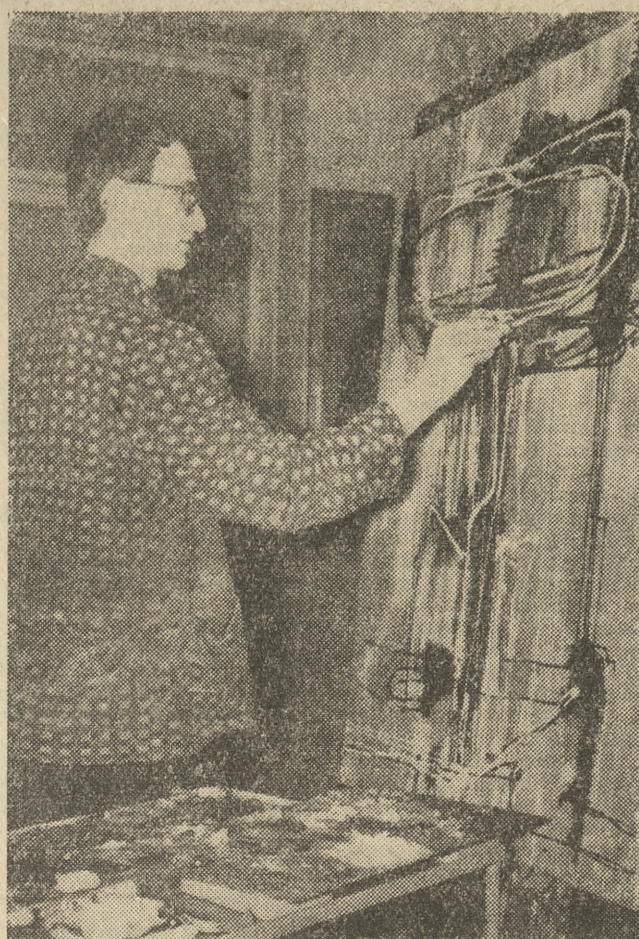
ny zatrudni w roku bieżącym
22 tysiące nowych pracow-
ników. Poza tym pewna liczba
pracowników ma być przyjęta
na pół etatu, co dotyczy zwia-
szcza kobiet, obarczonych obo-
wiązkami rodzinnymi. Dodat-
kowe możliwości zatrudnienia
w handlu — stwierdził min.
Lesz — otworzą się w związku
z uruchomieniem usług han-
dlowych, takich, jak dostawa
towarów do domu, roboty in-
stalacyjne, usługi jubiler-
skie, usługi sklepów optycz-
nych i inne.

Kierunek jak najbardziej
słuszny, ale na handlu nie
kończą się usługi. Potrzeba
nam również dużego zwiek-
szenia usług z wszelkich galezi
rzemiosła, potrzeba wielu in-
nych usług ułatwiających ży-
cie, jak: sprzątanie, pranie,
prasowanie, gotowanie (pół-
produkty), przeróżne naprawy
itp.

Będzie to wymagało prze-
kwalifikowania wielu ludzi
do nowych dla nich zawo-
dów, będzie wymagało może
nade wszystko przekonania
ich do takiej właśnie zmiany
pracy.

Każdy jednak wysiłek w
tym kierunku sownie się
opłaca. Nie ma bowiem innej
drogi do zapewnienia ludno-
ści spokojniejszego, łatwiej-
szego życia, do stworzenia wa-
runków, w których nawet ma-
łe podwyżki w płacach byłyby
przez społeczeństwo realnie
odczuwalne. EMES

70 pracowników plastyków polskich



Strzykawka służyła dotychczas jako narzędzie lekarskie.
Znany, młody plastyk krakowski, entuzjasta tasyzmu —
Marian Warzecha używa jej do... malowania swych
obrazów. Fot. — CAF

Potrzebna reforma

Od wczoraj w budownic-
twie obowiązuje nowy system
płac. Trzeba jednak od razu
zaznaczyć, że dotyczy on tyl-
ko „budowlarzy” sensu stric-
to, a więc pracujących rzeczy-
wiście na budowach, nie do-
tyczy zaś wszelkich służb po-
mocniczych, ludzi pracujących
na zapleczu budownictwa itp.
W województwie poznańskim
na około 15 tysięcy zatrudnio-
nych w budownictwie, nowy
taryfikator objął około 9000
ludzi.

W czym zawiera się istota
reformy płac w budownic-
twie?

Dyrektor Poznańskiego Za-
rządu Budownictwa — Fra-
sunkiewicz odpowiedział nam
na to pytanie następująco:
— Reforma likwiduje fikcję.
Dotychczasowe niskie stawki
godzinowe i niskie ceny za
poszczególne roboty, stanowi-
ły swoistą zachętę do stoso-
wania zasady „długiego ołow-
ka”, czyli fikcyjnego dopisy-
wania robót, aby osiągnąć ja-
ko taki zarobek. Reforma
sankcjonuje dotychczasowy
stan rzeczy z tym, że naciaga-
ne poprzednio zarobki osią-
gnie się teraz w sposób legalny.
Zasadę nowego systemu płac
można ująć tak — płaciny za
kwalifikację, za jakość wyko-
nawstwa oraz za staż pracy.

Czy to oznacza, że zarobki
wzrosły? Nie, gdyż ogólny fun-
dusz płac pozostał w dotych-
czasowej wysokości. Grozi to
tym, że jeśli w jakimś przed-
siębiorstwie przynajmniej zbył
wielu ludziom stawki zbliżo-
ne do górnej granicy, funduszu
płac może nie wystarczyć.
Niech to będzie przestroga dla
kierowników przedsiębiorstw,
zwłaszcza w początkowym o-
kresie działania nowego sy-
stemu płac, aż się wszystko
„dotrze”.

Zamiast 7 grup płacowych,
mamy teraz 4 oraz grupę spe-
cjalną (jak dotąd zakwalifi-
kowano do niej dopiero czte-
rech wybitnych specjalistów).
Znikły trzy strefy zaszerego-
wania stwarzające takie ab-
surdy, jak istnienie 3 rodza-
jów stawek płac na jednej bu-
dowie (vide budowa elektro-
ni w Koninie). Teraz będzie
łatwiej przesuwac ludzi z bu-
dowy na budowę, skończy się
(Ciąg dalszy na str. 4)

Książki nadesłane

Krystyn T. Wand — „Trująca
mgła” — wyd. „Śląsk” — str. 306
— cena 19.

Aleksander Kamiński — „Naro-
dziny dzielności” — wyd. „Śląsk”
— str. 146 — cena 11 zł.

Marian Kann — „Największy si-
lacz” — wyd. „Śląsk” — str. 190
— cena 13 zł.

Teodor Jeske-Choiński — „Tiara
i korona” — wyd. „Śląsk” — t. I
— stron 308, tom II — stron 302 —
cena t. I/II 32 zł.

Czyniłem to — co dziś mówi von Brentano

— oświadcza przed sądem generał SS Simon

Od pewnego czasu toczą się
przed sądami w NRF osobli-
we procesy. Skarżącymi są
najczęściej byli żołnierze, lub
ich rodziny, którzy domagają
się ukarania „sędziów” z o-
kresu agonii III Rzeszy, którzy
wydawali wyroki przed tzw.
„sądami doraźnymi” („Sonder-
gericht”). Powołał je Hitler
w okresie, gdy wojska hitle-
rowskie nie miały już zapału
i możliwości do parcia na-
przód. Sędziowie „Sonderge-
richtów” byli właściwie ka-
tami; przewód sądowy był
kpiną, skoro zgodnie z przepi-
sami „prawa” wydanego przez
Führera, wystarczyło dwu ofi-
cerów (przewodniczący i pro-
tokołujący), by ferować pra-
womocny wyrok śmierci przez
powieszenie. Egzekucja nastę-
powała natychmiast.

Dzisiejsi podsądni oczywi-
ście nie otrzymują tak suro-
wych wyroków. Przeważnie
zresztą istnieją znaczne trud-
ności w udowodnieniu różnych
okoliczności czynu — a czasem
nawet rzeczywistości niewinny
znajduje się przed obliczem
sędziów Niemieckiej Republi-
ki Federalnej.

Zdarzają się jednak i procesy
innego rodzaju. Przed są-
dem przysięgłych w Norym-
berdze stanął np. Truppen-
führer (generał dywizji) SS —
Simon. Oskarżony jest on o
wykonanie „wyroku” na burmi-
stru i dwu dalszych obywa-
telach Brettheimer w kwiet-
niu 1945 r. Mieszkańcy małego
miasta południowoniemieckie-
go rozbroili zaczęte na ko-
luny posłikowe Ameryka-
nów małe oddziały Volks-

sturmu, złożone z „Hitlerju-
gend”. Akcji rozbijania nie-
dorostków kierowali trzej póź-
niejsi skazańcy, chcąc uchro-
nić mieszkańców Brettheimer
od groźby kontrataku Amery-
kanów.

Niemal trzynaście lat po
tych wydarzeniach Truppen-
führer SS stanął przed są-
dem przysięgłych. Kilka dni
temu wygłosił prawie godzin-
ną mowę. Twierdził, że „moż-
na zrozumieć podwórkową po-
litykę jakiegoś burmistrza” do-
słownie: „Kirchturmpolitik ei-
nes Bürgermeisters” w owym
kwietniu 1945 roku, lecz sy-
tuacja „moich oddziałów była
ciężka i musiałem za wszelką
cenę przeciwdziałać zaopatrze-
niu amerykańskiemu”. SS-
owiec wyjaśnił także, że do
wykonania egzekucji przez po-
wieszenie użył nieletnich człon-
ków „HJ”, ponieważ oni bar-
dzo się pchał do takich czyn-
ności („die HJ hat sich damals
zu solchen Dingen gedrängt”).

Nie to jednak warto byłoby
odnotowania w polskiej pra-
sie; proces byłby bowiem tyl-
ko świadectwem zdżeczenia
SS-owców, o czym nas — Po-
laków nikt przekonywać nie
potrzebuje; daleko bardziej
interesujące jest twierdzenie
generała SS Simona, że
„właściwie nie zrobił on nic
innego, jak to — co dziś
oświadcza von Brentano”. Si-
mon powołał się tu na słowa
ministra spraw zagranicznych
NRF, których sens polega tak-
że na przygotowywaniu do...
„totalnej obrony”, a więc każ-
dego miasta, każdej wsi. Me-
tody obrony tego typu muszą
zaś być takie same i dziś.
W roku 1958, minister von
Brentano tak mówi — zawołał
SS-owiec przed sądem, — to
coż innego ja czyniłem w roku
1945?!”

Ten drobny szczegół rzuca
ciekawe światło. Rząd
zachodniowoniemiecki oczywi-
ście odżegnuje się od zarzu-
tów jakiegokolwiek pokre-
wienia ideowego między
nim — a hitlerowską przeszło-
ścią. Cóż jednak robić, gdy
generałowie SS — dosyć kom-
petentni w tej sprawie — po-
wołują się przed sądem na
jednoznaczność metod i tak-
tyki? Dlaczego, powiada Trup-
penführer Simon, chcęcie
mnie skazać za coś, co sżykuje
dla Niemców na przyszłość

Po zakończeniu bokserkiej batalii

Niewiele chyba było widzów,
którzy opuszczali po zakończeniu
mistrzostw Polski w boksie halę
Łódzkiego Palacu Sportu z uczu-
ciem zadowolenia.

I właściwie trudno się te-
mu dziwić, gdyż mistrzostwa
nie dostarczyły spodziewanych
emocji. Absencja kilku czołowych
pięściarzy polskich, jak: Piętrzy-
kowski, Grzelak, Milewski, Ku-
kier oraz wielu dobrze notowa-
nych na giełdzie krajowej zawo-
dników, którzy nie stanęli do mi-
strzostw wojewódzkich, spowodowa-
ła, że w kilku kategoriach za-
interesowanie walkami zmalało
do minimum.

Miało to zresztą wpływ nie tyl-
ko na atrakcyjność turnieju, ale
przede wszystkim na poziom.

Po młocie w przedbojach, w
pierwszym dniu ćwierćfinałów,
kiedy to stoczono kilka naprawdę
dobrych walk, zdawało się, że
krzywa poziomu turnieju pójdzie
w górę. Niestety. Drugi dzień
ćwierćfinałów, a także i półfina-
ły, stały pod znakiem nie najle-
pszego boks, przypominającego
zresztą przeletne walki ligowe.
W finałach było trochę lepiej.
Bez wątpienia duży wpływ na
poziom turnieju miały warunki,
w jakich toczono walki. W nie-
ukończonych jeszcze hali Łódz-
kiego Palacu Sportu, było tak
zimno, że widzowie marli na
przyszłowiwa „kość”. Cóż więc
mieli powiedzieć rozebrani za-
wodnicy?

Wbrew przypuszczeniom, że
wreszcie nastąpił pewien zwrot
ku technicznie głównym atutem
większości pięściarzy był ciagły
atak, wymiana ciosów i wiara w
siłę uderzenia, czyli krótko mó-
wiąc, widzieliśmy boks typowy

Z sali sądowej

Dawid skazany na 6 lat więzienia

Sąd Wojewódzki w Poznaniu o-
głosił wczoraj wyrok w procesie b.
pracownika administracyjnego
Biura Dowodów Rzeczkowych
Prokuratury m. Szczecina — Witolda
Dawida i innych.

Dawid oskarżony był o kradzież
z depozytu Prokuratury wielu
wartościowych przedmiotów (mied-
zy innymi 15 zegarków, 3 zło-
tych pierścieni, 1836 dolarów
USA w banknotach, a 30 — zło-
cie, 16.600 zł) i nielegalny obrót
wartościami dewizowymi. M. Wój-
ciakówna i M. Kostka o nie-
legalny obrót dewizami, a J. Pe-
nar, kierownik sekcji kasowo-
skarbowej NBP, o niedopełnienie
obowiązków (wydawanie dowo-
dów rzeczowych na podstawie po-
lecenia podpisanego tylko przez
Dawida).

Trybunał skazał Dawida na 6
lat więzienia, 7 tys. zł grzywny o-
raz utratę publicznych i obywa-
teńskich praw honorowych na 3
lata. Penara na 4 miesiące aresztu
z zawieszeniem na 3 lata. Pozo-
stałych oskarżonych uniewinni-
no, względnie umorzono przeciw-
ko nim postępowanie na zasadzie
amnestii.

Przykładna kara

Od kwietnia 1956 r. do sierpnia
ub. roku Leonard Nowak pełnił
funkcję kierownika sklepu galante-
ryjno-odzieżowego PSS w Trzci-
ancie, odzieżowcałszy sobie z utargów
dziennych 121 tys. zł. Ponadto o-
skarżony przekroczył zakres swych
uprawnień m. n. przez wpisywa-
nie na metkach (znajdujących się
przy towarze) cen wyższych od
obowiązujących. Celem tych ma-
chinali było ukrycie manka.

Sąd Powiatowy w Trzci-
ancie skazał Nowaka na 8 lat więzienia,
18 tys. zł grzywny (z zamianą na
razie nieśladalności na rok wię-
zienia) oraz utratę publicznych i
obywatelskich praw honorowych
na 6 lat. (I)

Guma do żucia polskiej produkcji

Laboratorium badawcze Cen-
tralnego Zarządu Przemysłu Cu-
kierniczego w Zabrze opracowało
technologię nowych artykułów cu-
kierniczych. Należy do nich przede
wszystkim namiastka prawdzi-
wej czekolady, w której drogie
sprowadzane z zagranicy masło
kakaowe zastąpione zostanie su-
rowcem krajowym, oraz polska gu-
ma do żucia, która ze względu na
krajowe składniki dodatkowe
(podstawowy surowiec — gumę —
musimy w dalszym ciągu sprowa-
dzać) będzie tańsza od importo-
wanej. (ZAP)

Helikopter, który nie lata...



... skonstruowany został przez Hansa Hoffmanna (NRF).
Helikopter zmontowany jest na podstawie. Można na nim
przeprowadzać wszystkie ruchy wykonywane normalnie
przez helikopter podczas startu, lotu i lądowania. Dzięki
wynalazkowi można będzie znacznie taniej szkolić
pilotów. CAF — fot. Tyński

Rehabilitacja ...Kopernika

W pionierskich czasach, przed trzynastu laty, gdy repolonizowano Zieloną Górę i nadawano nazwy ulicom, nierzadko „na oko”, postanowiono także uczcić Kopernika. I uhonorowano go w sposób bardzo... nie-poważny. Mianowicie imieniem jego nazwano wąską, brudną uliczkę, o wyboistej jezdni, bez chodników, najczęściej tonącą w błocie, a stale w „ciemnościach egipskich”. Uliczkę, w której dominuje, zwłaszcza w letniej porze, oryginalny fetorek gnijących ryb. Zapewne dawni „ojcowie miasta” nie zastanowili się nad tym, iż jednak Kopernikowi należałoby w hołdzie przeznaczyć ulicę bardziej reprezentacyjną. Myślenie sobie może pocziwi radni, że wielki astronom powinien się i tak cieszyć, iż w powodzi nazwisk ludzi zastużonych w ogóle nie zapominano o nim. Bo w ostateczności co on takiego zrobił? Wstrzymał słońce, ruszył ziemię? To Zielonogórcom nie imponuje. Tu się działają większe cuda. Tu (były takie czasy!) umiano wstrzy mywać w ogóle życie codzienne, a kulturalne całkowiec zahamować. I co tam taki Kopernik!

Dobrze prezentuje się również ulica „Drzewna”, lecz jej nazwy na „Kopernika” zmienić nie można, aby się przypadkowo stolary nie obrazili. Jeżeli jest bowiem „Stolarska”, musi być naturalnie i „Drzewna”; przecież drzewo to zasadniczy surowiec dla warsztatów stolarskich. Zresztą Kopernik, zdaniem niektórych mieszkańców miasta, wyszedł jeszcze nieźle. Bo taki sławny wieszcz narodowy jak Mickiewicz zadłowił się musi uliczką, o której w ogóle wstyd wspominać. Albo Wyspiański. Jemu też „przypdzielono” ulicę „pod zdechłym Azorkiem”. Błoto, ciemno, baraki, resztki wyciętego lasu. Natomiast jedna z nowo budowanych ulic, pełna malowniczości nosi nazwę „Wąska”. Zapewne dlatego, iż zalicza się do najszerszych w mieście. O w Zielonej Górze ceni się dobre dowcipy!

O wiele lepiej poszło królom. Bo zawsze co koronowana głowa, to nie jakiś tam astronom. Siedział sobie Sobieski pod pantofelkiem kapryśnej Marysi, sprął pogańskie hordy dzieci Mahometa, więc w nagrodę ofiarowano mu ulicę jedną z przyzwoitych, niech nosi jego nazwisko. Wazowie, dynastia obca, szwedzka. Sam takt polityczny wymaga, aby ich mianem nazwać ulicę ładną, efektowną. Wanda, jako samobójczyni co rzuciła się w fale Wisły, otrzymała ulicę gorszą.

Jednakże chociażby dlatego, aby uniknąć wstydu wobec osób obcych przybywających do „grodu winnic”, stolicy Ziemi Lubuskiej, bastionu kulturalnego obszarów nadodrzańskich, zrehabilitujmy Kopernika.

Mieczysław TURSKI

40 państw w Lipsku

Kiedy wędruje się godzinami od stoiska do stoiska; od pawilonu do pawilonu na ogromnym terenie wystawy przemysłowej, czuje się przede wszystkim wielki załamek w głowie. Narastające zmęczenie i napór wrażeń sprawia, że te setki oglądanych maszyn i urządzeń, zachynają zlewać się w jedną masę. A przecież zawodowa ambicja i prosta powinność nakazuje, aby w miarę możliwości patrzeć na Targi nie tylko okiem turysty, ale potrośnie i handlowca i polityka.

Bo przecież Targi Lipskie — obok swego charakteru handlowego — to również wielka impreza polityczna. Udział 40 państw różniących się między sobą stopniem rozwoju politycznego i ekonomicznego, mówi sam za siebie. Zresztą rząd NRD wyraźnie podkreśla polityczne aspekty Wiosennych Targów Lipskich, wychodząc ze słusznego założenia, iż dalszy rozwój handlu między Wschodem, a Zachodem, musi wyrzucić swój dodatkowy wpływ na ożywienie kontaktów i wymianę poglądów w sprawach politycznych.

A trzeba to podkreślić, chwila obecna jest ku temu nader odpowiednia. Coraz wyraźniej odczuwalna recesja gospodarcza na Zachodzie i związane z nią kurczenie się rynków kapitalistycznych, pociąga za sobą wzrost zainteresowania rękami państw socjalistycznych. Dotyczy to nie tylko czołowych potęg przemysłowych, ale w równym stopniu państw słabo rozwiniętych, a więc eksporterów rolnosuwrowcowych. Zainteresowanie rynkiem socjalistycznym będzie wprost proporcjonalne do wzrastających trudności zbytu i spadku cen na rynkach kapitalistycznych.

Te właśnie nowe zjawiska ekonomiczne dawały już o sobie znać na tegorocznych Targach Lipskich. Codzienne biuletyny, jakie można było otrzymać w Presse-Zentrum, przynosiły wiadomości o zawieranych transakcjach, które opiewały na dziesiątki i setki milionów marek, rubli, funtów czy dolarów.

Przodowała w nich — rzecz jasna — NRD. Ale też wachlarz wystawionych przez ten kraj eksponatów, zwłaszcza z zakresu wielkiej techniki, był zdumiewający. Od precyzyjnych mechanizmów począwszy, a skończywszy na maszynach-gigantach — te dziesiątki i setki przyrządów pomiarowych, sterujących, regulujących, fotooptycznych, medycznych, maszyn biurowych, poszczególne działy przemysłu budowy maszyn, wreszcie lądowe, morskie i powietrzne środki komunikacyjne, liczne wyroby przemysłu elektrotechnicznego i chemicznego — to jest niewątpliwym świadectwem, że przemysł NRD czyni z roku na rok ogromne postępy. Potwierdza to również spotykane często przy eksponatach napisy: „Neukonstruktion” — nowa konstrukcja. Wszystko tu przypomina, że mamy do czynienia z piątym w Europie krajem przemysłowym, gdzie ma szyny zajmują 60 proc ogólnego eksportu, a wydobycie węgla brunatnego jest najwyższe w świecie i że to jedyny kraj, gdzie opracowano technologię przetwarzania węgla brunatnego na koks dla metalurgii.

Nie mam zamiaru robić przeglądu poszczególnych pawilonów. Zwłaszcza dla pozna-

niaków, którzy oglądają rokrocznie ekspozycje zagraniczne na Targach Poznańskich, jest to zupełnie zbędne. Pamiętam bogactwo pawilonów wielu krajów, owe wspaniałe modele samochodów, motocykli, skuterów, aparatów radiowych i telewizyjnych, kolekcji obuwia, to nagromadzenie wszelkich dóbr, od których oglądania w głowie się kręci.

Pod tym względem Targi Poznańskie niewiele różnią się od Lipskich. Na korzyść Poznania wpływa jednak cała zewnętrzna dekoracja, jaka bez udziału człowieka stwarza samą naturą. Bujna i jasnolica zieleni i słońce sprawiają, że i ulice i ludzie wyglądają w Poznaniu gwarniej, piękniej i radośniej.

Na temat strony organizacyjnej niewiele mogę powiedzieć. 3 dni pobytu w ruchliwym targowym mieście, to zbyt mało aby można było wyrobić sobie jakiś pogląd w tej sprawie. Mogę co najwyżej zająć stanowisko co do organizacji naszej wycieczki, ale tu — trzeba to podkreślić — nie było nic do zarzucenia.

Feliks BİLOS

Przed „Tygodniem Ziemi Zachodnich”

(ZAP)

Rada Okręgowa TRZZ w Koszalinie rozpoczęła przygotowania do obchodu „Tygodnia Ziemi Zachodnich”. Główny nacisk położony zostanie na wszelkie formy popularyzacji Ziemi Koszalińskiej. Przede wszystkim w wymianie wycieczek za pośrednictwem organizacji młodzieżowych, szkół, kolekt rolniczych i innych instytucji.

Ważnym dla Koszalinia wydarzeniem będzie planowana w okresie „Tygodnia Ziemi Zachodnich” wizyta naukowców poznańskich, którzy w wspólnej konferencji przeanalizują potrzeby województwa i możliwości pomocy ze strony poznańskich ośrodków naukowych.

Zrzeszenie Koszalińskie i TRZZ w Bytowie przygotowują zjazd bojowników o polskość Ziemi Bytowskiej. Ciekawą koncepcją jest projekt przygotowania na majowe sesje wojewódzkiej i powiatowych rad narodowych referatów omawiających historię danego regionu.

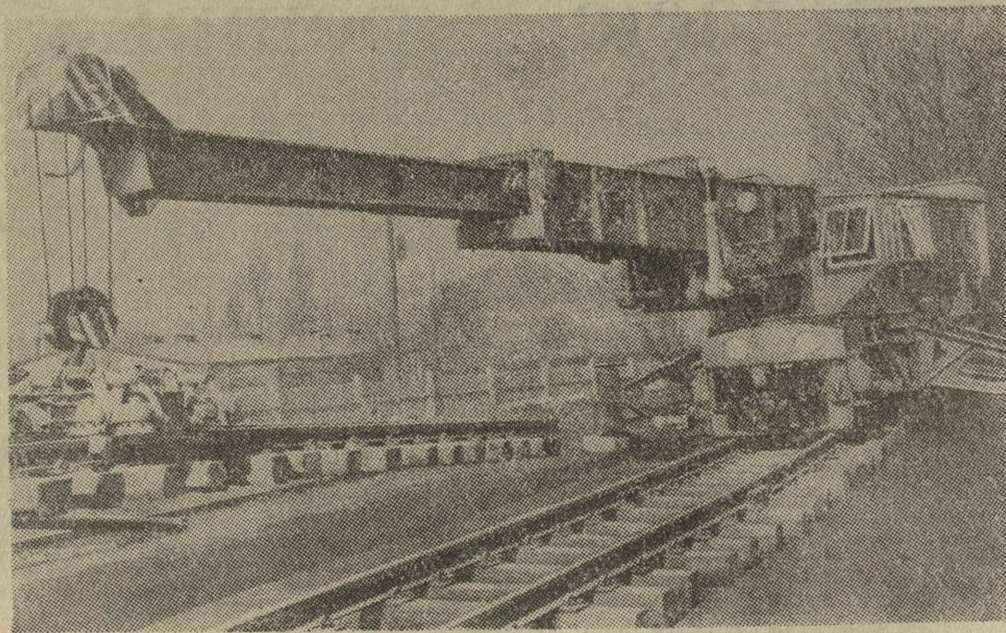
W muzycznym Poznaniu

Symfonia niemiecka i francuska

O współczesnej muzyce niemieckiej wie się u nas właściwie niewiele. Czytamy o niej tylko w prasie. Znamy szereg nazwisk i tytułów ważniejszych kompozytorów. Coś tam słyszeliśmy przez radio, a także w naszej Filharmonii z okazji nieczęstych występów artystów NRD. Wiemy, że teatry niemieckie wystawiają z powodzeniem eksperymentalne opery Karla Orffa (m. in. „Carmina Burana”, „Antygonę”) i Wernera Egka „Columbus”, „Peer Gynt”). Dużym sukcesem (podobno) była realizacja sceniczna opery „Proces” G. von Einem, dzieła napisanego według znanej powieści Franza Kafki. Niektóre muzykolodzy na czoło nie mieckiej twórczości operowej ostatnich czasów, wysuwają utwór znakomitego Paula Hindemitha „O Mateuszu malarku” (w 7 obrazach z prologiem). Popularnością cieszą się w NRD kantaty Hansa Eislera („W połowie stulecia”), Ernesta Meyera („Huta w Mansfeld”), O. Gerstera („Meta lurgiczny kombinat Wschód”).

Fred Malige jest artystą starszego pokolenia, stale nie schodzący w Lipsku. Napisał szereg kompozycji kameralnych, symfonicznych oraz kilka koncertów z orkiestrą. Pod batutą Gerharta Wiesenhütterera wykonano ostatnio (w Poznańskiej Filharmonii) „Preludium i fugę” na orkiestrę — właśnie Freda Malige. Mimo świetnej dyrekcyj utwór nie wywarł jednak większego wrażenia. Przypominał pedantycznie solidne wypracowanie na tematy klasyczne à la Reger, ale bez jego polotu i wyobraźni i dźwiękowej.

Natomiast fascynująco za-



W pawilonach i stoiskach NRD można było oglądać precyzyjne aparaty i takie oto gąnty. (Fot. Zentralbild)

W TROSCE O JAKOŚĆ RODZINY

Artykuł dyskusyjny

Wiele się dziś mówi i pisze na temat odrodzenia rodziny i chyba słusznie wiąże się go z trudnościami w wychowaniu młodzieży. Wpływ otoczenia na młodego człowieka, a więc w pierwszym rzędzie wpływ rodziców i opiekunów, bywa dziś często — niestety — destrukcyjny. Trzeba więc przeciwdziałać i podnieść przede wszystkim jakość rodziny. Uważam, że tylko wzorowa rodzina może być traktowana jako podstawa komórka społeczna, natomiast rodzina podminowana nieuczciwością jednego z małżonków jest czynnikiem rozszalaającym moralnie społeczeństwo.

Praktyka codziennego życia, poparta oficjalnymi danymi statystycznymi z sądów, daje niewesoły obraz rzeczywistości. Procesy rozwodowe przed sądami wojewódzkimi naszpikowane są szczegółami, które wprawdzie wychodzą na światło dzienne przy drzwiach zamkniętych, niemniej dają typowy obraz bagienka, w jakim nurza się pokaźna ilość par małżeńskich.

A zatem i sama praktyka i skutki tego stanu rzeczy w postaci np. chuligaństwa, zmuszają do wyciągnięcia koniecznych wniosków w tej dziedzinie. Stąd nawoływania o renesans instytucji małżeństwa (rodzina) wydają się cał-

kowicie uzasadnione. W tym miejscu jednak małe wyjaśnienie. Zdaniem moim chodzi tu raczej o budowanie trwałego małżeństwa od podstaw, a nie ratowanie zmurzałych grzybów poprzez pionienne apele czy tym podobne moralne naciski.

Stworzenie małżeństwa, zdrowego od fundamentów, wiąże się chyba z jakimś uświadomieniem młodzieży, wpojeniem w nią przekonania, że do zagadnienia winna podchodzić z rozwagą, po głębokim przemyśleniu tego kroku. A więc nie tylko dobór fizyczny czy uczucie, w młodym wieku przelotne (tzw. sympatia), ale przede wszystkim zgodność charakterów i mniej więcej jednakowy poziom intelektualny, winny decydować o pozostawianiu z sobą przez całe życie. Niechże małżeństwo będzie ukoronowaniem dłuższego okresu próbnego (narzeczeńskiego), który wypadł jak najpomyślniej dla obu zainteresowanych stron. A więc na ogół biorąc z małżeństwem — ostrożnie! Rozbicie naszych dzisiejszych małżeństw polega na bardzo powierzchownym doborze partnera — dotyczy to zarówno związków wojennych, jak również par skojarzonych dość przypadkowo w burzliwym okresie powojennym.

Po drugie — kwestia dzieci. Nie ulega wątpliwości, że w razie tarć i awantur małżeńskich najbardziej cierpią na tym dzieci. Dopiero po stworzeniu między małżonkami silnej więzi emocjonalnej, podpartej doświadczeniem życiowym, staranie się o dzieci nie będzie połączone z takim ryzykiem, jak np. w wypadku małżeństw studenckich i tym podobnych.

Istnieje u nas jeszcze pewna ilość ludzi pełnoletnich, a nawet zaawansowanych wiekiem, którzy nie są i nie byli związani małżeństwem, nawet nie z powodu swej ułomności. Są to tak zwane stare panny i starzy kawalerowie. Zaryzykuję twierdzenie, że z nielicznymi wyjątkami panny i kawalerowie — to przykłady ludzi, którzy podchodzili w życiu do sprawy małżeństwa może z przesadną (wrodzoną) roztropnością, bądź doznali bolesnego zawodu w młodości i teraz dmuchają na zimne. Miałem profesora w gimnazjum, który ożenił się dopiero w 50-tym roku życia ze swą koleżanką po fachu, starą panną. Nie znałem bardziej szczęśliwego i dobranego małżeństwa. Mój znajomy konserwator sztuki ożenił się po przekroczeniu 45 lat życia, teraz ma dziecko, jest szczęśliwy i zadowolony. Pamiętam, jak się go przed laty pytałem tymi słowami: „Na cóż jeszcze czekasz?”. „Nie spieszy mi się” — odpowiadał spokojnie. Na to (małżeństwo) zawsze jest jeszcze czas”. Otóż to „nie spieszy mi się” winno być — uważam — dewiza dla naszych dziesiętnasto i dwudziestoletnich — kandydatów do małżeństwa.

Ale równocześnie uważam za bezcelową i szkodliwą wet-

getację takich związków małżeńskich, w których nie ma już nadziei na wzajemne zrozumienie, harmonię i nawet „jakie takie” szczęście. Nie ma nic gorszego, jak zakłamanie związku dwojga ludzi, którzy — pożałujcie Boże — winni sprawować jeszcze odpowiedzialną funkcję wychowawców własnych dzieci. Dlatego trzeba strzec czystości związku małżeńskiego, gdyż zdrada małżeńska w mniemaniu każdego uczciwego człowieka jest rzeczą niewybaczalną. Na domiar złego powstaje brak zaufania, który w stosunkach międzyludzkich tego właśnie typu niezwykle trudno jest wyeliminować.

Kreślę te uwagi, mając nadzieję, że choć są one dyskusyjne i że rozmaite w tym względzie panują opinie — gdyż każdy podchodzi do zagadnienia z pewnym subiektywizmem — to chociaż może jednak w pewnej mierze rzucić one światło w tak skomplikowanym i trudnym problemie, jakim jest dzisiaj czystość a więc jakość małżeństwa.

Czesław MICHNIAK

Potrzebna reforma

(Dokończenie ze str. 3)

pogonić za lepiej płatnymi obiektami.

Kierownik budowy będzie musiał przekształcić się z administratorem w organizatora, jeśli takim jeszcze się nie stał. Tylko sprawną organizacją pracy może zapewnić załozce korzyści. Fundusz plac będzie bowiem preliminarzowany na daną budowę bez względu na czas jej trwania. Znacząco to, że można fundusz ten „zjeść” przed ukończeniem budowy, ale też można pracę ukończyć wcześniej i zaoszczędzić na funduszu.

Będzie się teraz szerzej stosować system zlecenia grupom budowlanym poszczególnych odcinków robót. Przy obecnych wyższych cenach będzie się to załogom znacznie lepiej kalkuluować. Z kolei przyczyni się to do wzrostu wydajności pracy.

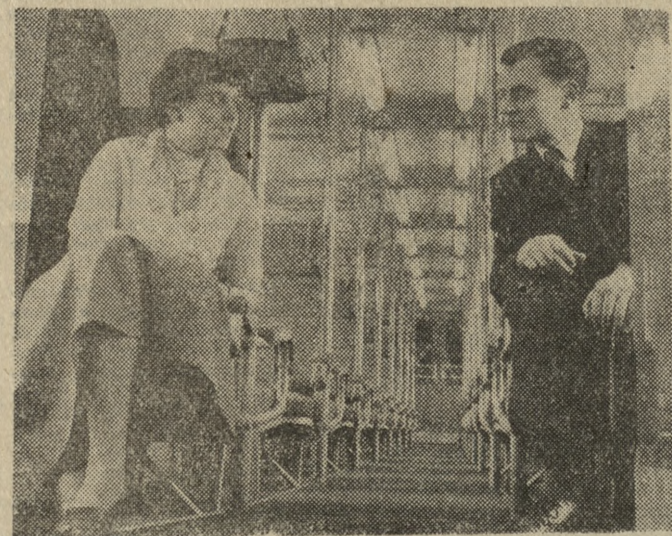
W lepszej sytuacji znajdują się majstrowie, którzy otrzymują dodatki 200 zł miesięcznie. Ma to zachęcić fachowców, którzy uciekli do prac fizycznych, by obejmowali funkcje majsterskie.

Zaliczenie do poszczególnych grup zaszerogowań uwarunkowane jest wykazaniem się odpowiednimi kwalifikacjami (złożenie egzaminu, opinia majstra lub przedłożenie innych dokumentów).

Reforma zawiera więc sporo zdrowych elementów, które winny korzystnie odbić się na budownictwie. Byłoby surowo egzekwować postanowienia nowego systemu plac i każde stosowanie „długiego ołowka”, jako zupełnie nieuzasadnione w warunkach zapewniających każdemu godziwy zarobek, ostro karać.

Pierwsza wypłata kwitowała pokaże, jak reforma „zagrała”, czy fundusz plac wytrzymuje ciężar przyznanych stawek.

EMES



Komfortowo urządzone wagon osobowy produkcji NRD zaprezentowany na Targach Lipskich.

Fot. — Zentralbild

Pracownicy poszukiwani

Majstra do robót torowych — tramwajowych zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robotw Czołowych**, ul. Łanowa. Warunki pracy i płacy do omówienia. Dla zamieszkujących daleko dojazd. Reflektujemy na siły kwalifikowane z wieloletnim doświadczeniem. Zgłoszenia kierować do Zarządu PPRD Poznań, ul. Wilczak. K1435

2 zbrojarzy, 10 murarzy, 3 zdunów, 3 malarzy, 2 dekarzy-bliacharzy i 15 robotników przyjmie zaraz do pracy **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane** w Poznaniu. Zgłoszenia, ul. Chudo-by 24, pokój 18. K1510

Kucharka do stołówki pracowników sezonowych potrzebna. Wynagrodzenie 800 zł plus wolne utrzymanie. Zgłoszenia kierować „Spółnia” Hodowla Nasion, Nochow, pow. Śrem. 18049p

20 monterów kotłowych na remont kotłów wysokopiętnych, 5 murarzy na roboty szamotowe, 2 spawaczy elektrycznych i acetylenowych z uprawnieniami Urzędu Dozoru Technicznego na spawanie rurociągów wysokopiętnych oraz na spawanie remontowe kotłów parowych przyjmie natychmiast **Zakład Remontowy Energetyki we Wrocławiu**. Reflektujemy na pracowników wysokokwalifikowanych. Zarobki wysokie. Zgłoszenia osobistie wraz ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia przyjmuje Sekcja Osobowa Zakładu Remontowego Energetyki, Wrocław, ulica Krakowska 47/49. K1447

Murarzy, robotników budowlanych oraz robotników do transportu przyjmie **Budowlana Spółdzielnia Pracy** im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. K1520

Sprzedawców etatowych do sklepów warzywno-owocowych, agentów do sprzedaży straganowej oraz operatywnych pracowników handlowych ze znajomością branży ogrodniczej poszukuje zaraz **Przedsiębiorstwo Państwowe WARZYWA - OWOCE** w Poznaniu, ul. Taczanowskiego, barak 1a, Sekcja Kadr. K1521

Inwentaryzatora z praktyką i znajomością księgowości zaangażuje natychmiast **Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego, Szamotyły**, ul. Staszica nr 17. K1525

Inżyniera-technologa do działu przygotowania produkcji, kreślacza, przyjmą do pracy **Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego nr 3** w Poznaniu, ul. Rokietnicka nr 5, tel. 633-69. Warunki pracy w zależności od kwalifikacji zgodnie z układem zbiorowym przemysłu metalowego. K1539

Fachowca z dziedziny remontu sprzętu budowlanego, szczególnie sprzętów i dźwignów na stanowisko brygadzysty w zespole technicznym. Warunek konieczny posiadania prawa jazdy II kat. Zgłoszenia **Baza Sprzętowa „Mostostal”**, Poznań, ul. Ostrobramska. K1551

Robotnik, stróż oraz salowe potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Szpital Miejski im. Fr. Raszei w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2. K1552

15 leśniczych, 6 składnicowych i 2 adiunktów, brakarkę spedytorkę oraz 11 robotników stałych może zatrudnić **Rejon Lasów Państwowych w Ślawnie**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Wymagane są pełne kwalifikacje zawodowe. K1553

Instalatorów wodno-kan. oraz monterów i spawaczy c. o. zatrudni zaraz **Przeds. Rob. Instal. Budownictwa Terenowego, Poznań, Droga Dęblińska 10**. K1559

Szefa kuchni i kucharzy przyjmujemy zaraz. **Dom Turysty, Poznań, Stary Rynek 91, pokój 101**. K1576

Kierownictwo PGR Lubiechów Górny, pow. Chojna, woj. Szczecin, zatrudni: agronoma samotnego na ogrodnictwo i do pola, brygadzystę oborowego z kilkuletnią praktyką na 130 krów dojnych z przychówkiem, 5 rodzin do prac polowych i ogrodnictwa, 20 pracowników sezonowych do prac polowych i ogrodnictwa. Mieszkania zapewniają, wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy pracowników rolnych. Pracownicy winni mieć skierowania z referatu zatrudnienia miejscowej rady narodowej. Zgłoszenia osobiste lub pisemne, Gospodarstwo PGR Lubiechów Górny, stacja kolejowa Klepicz. K1546

Dnia 28 marca 1958 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

Walerian Łukowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 1 kwietnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z SYNEM I RODZINĄ
Poznań, ul. Gen. Sikorskiego 5 m. 19.

Dnia 28 marca 1958 r. zmarł nasz długoletni pracownik i Kolega, przeżywszy lat 51 sp.

Walerian Łukowiak

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Zmarły przykładną swą pracą i zaletami zyskał sobie uznanie i trwałą pamięć koleżom i kierownikom.

CHCESZ JEGO PAMIĘĆ!
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 kwietnia o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
Poznańskiej Wytwórni Protex w Poznaniu

Dnia 28 marca 1958 r. zmarł po długiej chorobie opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek sp.

Jan Antkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 2 kwietnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążona
CÓRKI I RODZINA
Poznań, Jeżycka 37 m. 6. 9512g

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ
Prezydium Rady Narodowej m. Poznań

podaje do wiadomości:
W związku z przebudową jezdni w ul. Winogrody

zamyka się z dniem ogłoszenia
wyżej wymienioną ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Pszczelnej do ul. Kmiecia. Ruch tramwajowy będzie utrzymany. Objazd skierowuje się od ul. Kmiecia przez ul. Ząbki, ul. K-1666

POSIADAMY DO SPRZEDAŻY

większe ilości

trocini iglastych i liściastych

po cenie urzędowej loco skład w Miałach. **Zakł. Drzewne Przemysłu Leśnego Miały** w Miałach, pow. Czarnków, st. kol. Miały tel. nr 1. K1309

POZNAŃSKIE
ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW
POZNAŃ, Sikorskiego 12/13

ogłaszają przetarg

na spawanie głowic i bloków silników typu „Star-20”, „M-20 W-wa”, naprawę samochodowego sprzętu elektrycznego, wykonanie pierścieni tłokowych oraz inne prace według listy znajdującej się do wglądu w Dziale Zaopatrzenia P. Z. N. S.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia PZNS w terminie do dnia 14. IV. 58 r., tel. 527-69.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. IV. 58 o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K1606

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA

TERENOWEGO W LESZNIE

OGŁASZA PRZETARG

na pobudowanie komina fabrycznego wolnostojącego, okrągłego, z cegły, wysokości 25 m, z własnego materiału.

Blizszych szczegółów udziela Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Lesznie, ul. Lipowa 40/42 — telefon 420 i 544.

Oferty należy zgłaszać do dnia 15 kwietnia 1958 r. Orientacyjny termin wykonania robót II kwartał br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferentów oraz odstąpienie od przetargu. K1593

Praca

Gospodynin do lekarza (3 osoby dorosłe) blisko Poznania potrzebna. Osobny pokój. Warunki dobre. Poznań, Niedziałkowskiego 6 m. 16. 18801p

Samodzielna gospodynia na bardzo dobrych warunkach potrzebna. Poznań, Sadowa 32 (Winogrody). 8711g

Taktorzysta umiejący także obskodzić się z koni do gospodarstwa potrzebny. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7708g.

Przyjmie natychmiast rutynową naprawę. Poznań, Woźna 14, od godz. 10-12. 7729g

Pomoc domowa do małej rodziny potrzebna. Zgłoszenia Poznań, Żydowska 30 m. 6. 7730g

Poszukuję krawcowe do szycia koszul męskich z krojeniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7732g.

Ucznia ślusarsko-tokarskiego przyjmie Górny, Poznań, Dzierżyńskiego 129. 7742g

Pomoc domowa dochodząca 3 razy w tygodniu potrzebna. Poznań, Kraszewskiego 5 m. 8. 7771g

Gospodynin na plebanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7773g.

Przyjmie osobę do prowadzenia gospodarstwa domowego na prowincji blisko Poznania. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Wrocławska 3 m. 5. 7790g

Nauka

Kurs pisania na maszynach (wieczorowy) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ulica Chelmońskiego 7, telefon 853-11. Zamięstojący słuchacz z korzystając z zniżek kolejowych. 8089g

Ladne futro nowe sealo-we, dachowczarkę (podkład) korzystnie sprzedam. Poznań, Skońska 16 m. 7. (przy Moście Uniwersyteckim). 7768g

Okazyjnie sprzedam samochód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po kapitalnym remoncie. Ogumienie nowe. Poznań, Stęszewska 5 m. 2. 7797g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olympia górno-zaworowy w dobrym stanie. Ogumienie dobre. Wiadomości Miejska Górka, Leżnica, tel. 38. 7767g

Ładne futro nowe sealo-we, dachowczarkę (podkład) korzystnie sprzedam. Poznań, Skońska 16 m. 7. (przy Moście Uniwersyteckim). 7768g

Okazyjnie sprzedam samochód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po kapitalnym remoncie. Ogumienie nowe. Poznań, Stęszewska 5 m. 2. 7797g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olympia górno-zaworowy w dobrym stanie. Ogumienie dobre. Wiadomości Miejska Górka, Leżnica, tel. 38. 7767g

Ładne futro nowe sealo-we, dachowczarkę (podkład) korzystnie sprzedam. Poznań, Skońska 16 m. 7. (przy Moście Uniwersyteckim). 7768g

Okazyjnie sprzedam samochód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po kapitalnym remoncie. Ogumienie nowe. Poznań, Stęszewska 5 m. 2. 7797g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olympia górno-zaworowy w dobrym stanie. Ogumienie dobre. Wiadomości Miejska Górka, Leżnica, tel. 38. 7767g

Ładne futro nowe sealo-we, dachowczarkę (podkład) korzystnie sprzedam. Poznań, Skońska 16 m. 7. (przy Moście Uniwersyteckim). 7768g

Okazyjnie sprzedam samochód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po kapitalnym remoncie. Ogumienie nowe. Poznań, Stęszewska 5 m. 2. 7797g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olympia górno-zaworowy w dobrym stanie. Ogumienie dobre. Wiadomości Miejska Górka, Leżnica, tel. 38. 7767g

Ładne futro nowe sealo-we, dachowczarkę (podkład) korzystnie sprzedam. Poznań, Skońska 16 m. 7. (przy Moście Uniwersyteckim). 7768g

Okazyjnie sprzedam samochód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po kapitalnym remoncie. Ogumienie nowe. Poznań, Stęszewska 5 m. 2. 7797g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olympia górno-zaworowy w dobrym stanie. Ogumienie dobre. Wiadomości Miejska Górka, Leżnica, tel. 38. 7767g

Ładne futro nowe sealo-we, dachowczarkę (podkład) korzystnie sprzedam. Poznań, Skońska 16 m. 7. (przy Moście Uniwersyteckim). 7768g

Okazyjnie sprzedam samochód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po kapitalnym remoncie. Ogumienie nowe. Poznań, Stęszewska 5 m. 2. 7797g

Sprzedam samochód osobowy Opel-Olympia górno-zaworowy w dobrym stanie. Ogumienie dobre. Wiadomości Miejska Górka, Leżnica, tel. 38. 7767g

Ładne futro nowe sealo-we, dachowczarkę (podkład) korzystnie sprzedam. Poznań, Skońska 16 m. 7. (przy Moście Uniwersyteckim). 7768g

Okazyjnie sprzedam samochód osobowy Mercedes V 170 4-drzwiowy po kapitalnym remoncie. Ogumienie nowe. Poznań, Stęszewska 5 m. 2. 7797g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATER. BUDOWLANYCH
POZNAŃ, ulica Ratajczaka 44, piętro III.

ogłaszają

I przetarg nieograniczony

na samochód osobowy „Mercedes-Benz 230” w cenie wywołania 30.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 kwietnia 1958 r. o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić do dnia 10 kwietnia 1958 r. wadium w wysokości 10% ceny wywołania w Narodowym Banku Polskim Oddz. V Miejski, Poznań, konto 1231-6-731 wzgl. w kasie przedsiębiorstwa.

Wymieniony pojazd oglądać można w dniach 7—10 kwietnia 1958 r. w godz. 8—11 przy ul. Rataje 142 — Ceg. Rataje. K1483

POZNAŃSKIE

ZAKŁADY NAWOZÓW FOSFOROWYCH
W LUBONIU (koło Poznania)

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie remontu komina fabrycznego wysokości 30 m.

Materiału na wykonanie naprawy dostarcza wykonawca.

Słabe kosztorysy na powyższy remont można otrzymać w Dziale Głównego Mechanika Zakładów.

Remont musi być wykonany w czasie od 2. VI. — 14. VI. 1958 r.

Termin składania ofert do dnia 15 kwietnia 1958 r.

Oferty należy składać w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta na przeprowadzenie remontu komina fabrycznego”.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K1558

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

EKSPOZYTURA OSOBOWA,

POZNAŃ, ulica Przemysłowa 11, telefon 505-70

WYNAJMUJE

nowootrzymane z importu autokary ogrzewane i radiofonizowane, na przewozy turystyczne i okolicznościowe do wszystkich miejscowości na terenie kraju. K1385

OGŁOSZENIA DROBNE

Spiesznie sprzedam samochód „Opel” po remoncie. Szamotyły, ul. Dworcowa 42 m.4. 8746g

Ośle z kołami 750x20 do wozów konnych dostarcza „Autometal”, Poznań — Jeżyce, Miła 17, tel. 834-33. 7943g

Pojazdy mechaniczne samochodowe i motocykle nowe i używane różnych typów sprzedam — kupi Kom. Kom. Poznań, ul. Piotrowska 3, Most Rocha. 7791g

Krowę dobrą młodą po wycieleniu sprzedam. Poznań, Leonarda 11. 7795g

Formę do wyrobu kręgów 80 cm sprzedam. Poznań, Rataje 5. 7796g

Skórzany płaszcz brąz na średnią figurę sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 15. 7798g

Sprzedam motocykle: Triumph Sahara 250 cm po generalnym remoncie oraz DKW — 500 cm. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7803g.

Sprzedam mało używaną maszynę do pisania Erika. Wiśniewski Gorzów Wlkp. Dworcowa 7. 7819g

Sprzedam samochód marki „Fiat 1100” 6-osobowy w dobrym stanie, ogumienie zapasowe. Wiadomości Czesłochowa 6, ul. Wrzowska 12 m. 14. Stelmach. 7822g

Maszynę połączniczą ręczną na damskie pończochy na wzory i kolanki kolorowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7843g.

Wózek ceratowy niebieski mało używany oraz elegancka sukienka ślubna i welon sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 14 m. 2. 7826g

Lokale

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w Puszczykowie zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7896g.

3 pokoje z kuchnią, łazienką na 4 piętrze samodzielne zamienię na samodzielne 2 lub 1 1/2 pokoju na parterze lub 1 piętrze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7897g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i p. tr. z stróżostwem (400 zł) na podobne bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 7707g.

POZNAŃSKIE

ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
W POZNANIU, ulica Grunwaldzka 55

ogłaszają

III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

1. samochodu — furgonu ciężarowego marki DKW typ 700 o ładowności 0,3—0,5 tony;
2. samochodu — furgonu ciężarowego marki DKW typ 600 o ładowności 0,3—0,5 tony;

Cena wywoławcza każdego z samochodów: 9.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1958 r. o godzinie 9, przy ulicy Grunwaldzkiej 55 barak 19.

Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9, ust. 2. Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56/1957 r., poz. 353).

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej — w kasie PZPP w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55.

Pojazdy oglądać można codziennie w garażach PZPP przy ul. Kościelnej 30.

Blizszych informacji udziela kierownik Działu Transportu PZPP, ulica Różana 19/20 — telefon 523-02. K1540

PAŃSTW. KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA
EKSPOZYTURA TOWAROWO - SPEDYCYJNA
W POZNANIU

ulica Traugutta 1/9, telefon 81-31

ogłasza

III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

- 4 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH marki „PRAGA — B. N. D.” (Diesel).

Cena wywoławcza dla 3 samochodów po 8.750 zł, dla 1 samochodu nr inw. 11856 10.500 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 11 kwietnia 1958 r. — o godzinie 9, przy ul. Traugutta 1/9.

Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa, spółdzielnie i osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Min. Kom. z dnia 8 maja 1957 Monitor Polski nr 56 poz. 353.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1958 r. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w NBP I. Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Paderewskiego 10, na konto nr 1218-6-100.

Pojazdy można obejrzeć od dnia 1. kwietnia 1958 r. w godz. od 10—14. K1556

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA

WYROBÓW PRZEM. CHEMICZNEGO

w Poznaniu — Stary Rynek 87/88

ogłasza na dzień 10. 4. 1958 r. godz. 10

I przetarg nieograniczony

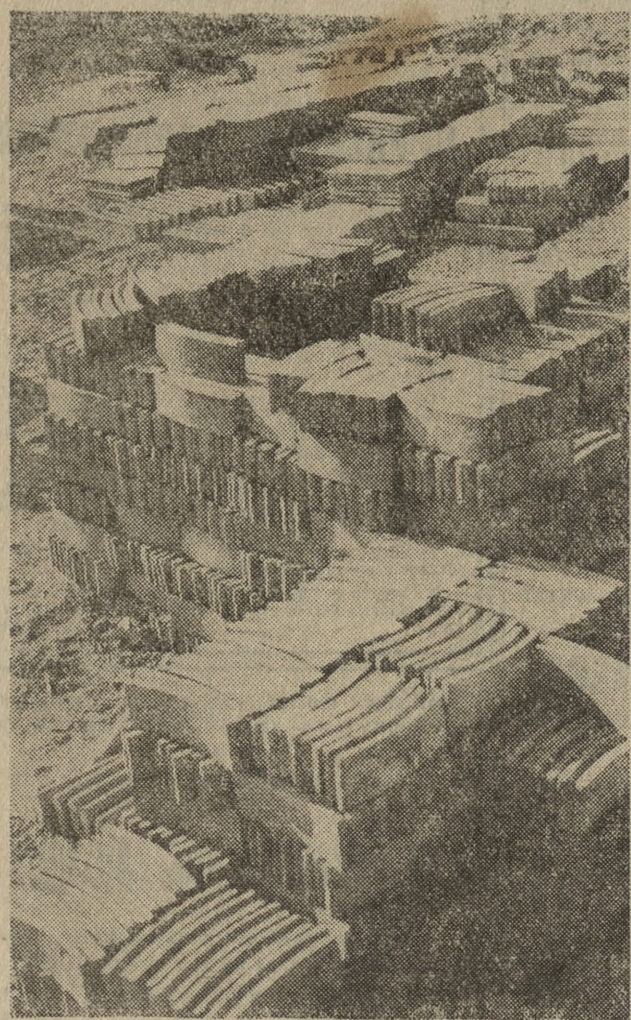
na samochód osobowy
Chevrolet - Stedemaster
cena wywoławcza 54.000 zł.

I przetarg ograniczony

na ciągniki marki Steyer typ 180.
cena wywoławcza 36.000 i 20.000 zł.

Wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Hurtowni do dnia 9. 4. 1958 r. Informacji udziela Dział Transportowy tel. 29-81. K1693

Nieruchomości



Niewiarygodne. Tysiące sztuk prefabrykatów do budowy domków jednorodzinnych czekają na nabywców w Rawiczu. Tamtejsze Zakłady Przemysłu Terenowego mają zamiar wyprodukować 8 mln. bloczków żużlo-piano-betonowych, co wystarczy na postawienie 800 domków.

Obecne zapasy (patrz zdjęcie) będą rozprzedane dziś w godzinach przedpołudniowych przy ul. Topolowej nr 4.

Fot. — CAF

Pocztówka z Poznania

Dzisiaj jest Prima Aprilis, czyli, że dziś mogę teściuwej powiedzieć, że jest najpiękniejszą i najlepszą kobietą na świecie. Wolno mi dziś też uściśkać szefa i zapewnić go, iż go nie tylko lubię, ale ubóstwiam. A żonie? Ze bez niej naprawdę ciężko byłoby mi żyć samemu. Jak to dobrze, że raz w roku można nakłamać, i to bezkarnie. Wiadomo, tradycja, rzecz święta.

Ponoć ciągnie się ona jak guma (do żucia!) aż od czasów rzymskich, kiedy to 1 kwietnia (?) bawiono się hucznie i wzajemnie się bujano. A no, moi drodzy, kłamstwo jest tak stare jak prawda. Legendarna Ewa już Adama nabrała na jabłko. Adam stracił głowę i cały swój majątek, nazywany wówczas Rajem, dla swojej połowicy, która w oparciu o tę bazę materialną miała potem romansować z biednym i głupim Gorylem. Teraz jednak tak bujać nie można, bo ludzie nie tacy naiwni.

Z okazji Prima Aprilis możemy sobie życzyć, żeby takie wiadomości, jak te:

W Gminnej Spółdzielni we Wronek manko osiągnęło niewiarygodną sumę pół miliona złotych;

We Wrześni w byłym Domu Żołnierza otwarto halę produkcyjną kosztem wielu setek tysięcy złotych, potrzebnych na przeróbkę i zniszczenie parkietu i innych urządzeń, zamiast dom ten przeznaczyć na cele kulturalne.

W Rawiczu brak wody daje się w dalszym ciągu we znaki mieszkańcom;

Rolnicy powiatu krotoszyńskiego, średzkiego i jarocińskiego nie uregulowali jeszcze swoich zaległości podatkowych i w odstawię żywcą;

W Klecku ziemię z tzw. Funduszu Ziemi otrzymali nie tamtejsi matorolnicy, ale ten, który ma już 9 hektarów gospodarstwa, przyznał mu to Woj. Zarząd Rolnictwa, bez oglądania się na decyzję władz powiatowych;

W Pobiedziskach gospoda ciągle bucha na miasto zapachem alkoholu;

... żeby te wszystkie wiadomości były raz wreszcie wiadomościami „prima-aprilisowymi”.

Ech, co tu gadać, jest się „pozytywnym idealistą optymistycznym”! I to niepoprawnym.

J. p.

Znalazł się lokal dla Muzeum w Ostrowie

Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili, ojcowie miasta Ostrowa po dłuższych pertraktacjach z przedstawicielami spółdzielczości przyznał Muzeum Regionalnemu dotychczasowy Spółdzielczy Dom Kultury.

Zakłady pracy ze swej strony przyrzekły pomoc w przetransportowaniu eksponatów z dotychczasowych pomieszczeń w b. koszarach do nowego lokalu. Przewózka odbędzie się już w dniu dzisiejszym. (mi)

5 tys. dzieci poznańskich spółdzielców spędzi lato na koloniach

Mamy już wiosnę, ani się obejrzymy jak nadejdzie lato, a więc sezon urlopowy i dziecięcych kolonii letnich. Wiele poznańskich instytucji myśli już o przygotowaniu stałych domów kolonijnych dla dzieci swoich pracowników. W końcu ub. miesiąca odbyła się w tej sprawie narada w Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Poznaniu, a obecnie jest gotowy plan rozmieszczenia kolonii letnich. W większości wykorzystane zostaną zeszlonecne ośrodki.

ZSS „Społem” wysła 1070 dzieci swoich pracowników i liczba dzieci zwiększy się do Rawicza, Trzcianki, Owińska, Napachania, Łaszczyna i Żyłowa. WZGS ma w tym roku do dyspozycji jeden ośrodek

Klub NM

Jedną z wiadomości, zamieszczonych ostatnio w „Expressie”, wywołała zainteresowanie wśród mieszkańców naszego miasta i okolicy. Podobnie jak w Monachium powstał w Poznaniu „Klub Nieszcześliwych Mężów”, zrzeszający już kilkaset członków, który zajmuje się ostrzeganiem młodych ludzi przed zbyt lekkomyślnym wyborem towarzyski życia. Na zebraniach dla kandydatów na mężów, z których pierwsze odbędą się w tych dniach, najbardziej doświadczeni i cierpliwi członkowie klubu opowiadają o mekach przeżytych w małżeństwie i piekle na nowej drodze życia.

W tej chwili klub czyni starania u władz wyższych o ustanowienie „Dnia mężczyzny” w rocznicę 40 męczeńników 10 marca. Wprawdzie obecnie męczeńników rodzaju męskiego liczy się na setki tysięcy, ale jak twierdzą władze klubu, ta data byłaby dla szerokiego rzesz mniej szczęśliwych przed stawiełci pici brzydkiej najbardziej odpowiednia.

Skarbiec w Koźminie

Zupełnie przypadkowo w podziemiach zamku w Koźminie natrafiono w tych dniach na loch podziemny, wiodący w kierunku kościoła. Jedną z wnek po odbiciu kilku cegieł, ujawniła wór skórzany pełen florenów. Przypuszcza się, że pieniądze te tu zamurował dziedzic na Koźminie, Kromolicach, Borku Ochli — Stanisław Przyjemski, który zmarł w czwartym dziesiątku lat XVII wieku.

Pieniądze te zostały wystawione w koźmińskiej Bibliotece Miejskiej.

„Sportowiec” otwarty!

Od wielu miesięcy kino „Sportowiec” w Lesznie było zamknięte. Prace remontowe trwałyby jeszcze rok, gdyby nie dobra wola załogi, która postanowiła mieszkańcom miasta jeszcze przed świętami oddać budynek w nowej szacie.

Wczoraj wieczorem zwieziono najnowszą aparaturę filmową oraz filmy. Na pierwszy „ogień” pójdzie film „Ewa chce spać”. Seanse mają się rozpocząć już dziś, to jest we wtorek, o ile nie będzie przewidzianych przeszkód. (R)

ty za wyżywienie dla personelu.

Inne spółdzielnie, jak np. Woj. Związek Roln. Sp. Prod. czy Poznańska Spółdz. Mieszkaniowa korzystać będą z kolonii Wydziału Oświaty lub też innych związków. (emp)

Dodatkowe pociągi w okresie świątecznym

Ze względu na spodziewaną frekwencję podróży w okresie świąt wielkanocnych, zaprowadza się następujące dodatkowe pociągi pasażerskie:

1. SZCZECIN — WARSZAWA GŁÓWNA

Poc. Nr 8124 kursuje ze Szczecina w dniach 3, 4 i 7 kwietnia bież. roku według następującego rozkładu jazdy: Szczecin odjazd 19.28, Krzyż 22.21, Wronki 23.01, Szamotuły 23.23, Poznań Gł. Osob. przyjazd 23.59, odjazd w dniach 4, 5 i 8 kwietnia 1958 r. o godz. 0.18, Września 1.29, Warszawa Gł. przyjazd o godz. 7.17.

2. SZCZECIN — WARSZAWA GŁÓWNA

Poc. Nr 8126 kursuje ze Szczecina dnia 5 kwietnia 1958 r. według następującego rozkładu jazdy: Szczecin odjazd 10.00, Krzyż przyjazd 13.00, odj. 13.12, Szamotuły 14.00, Poznań Gł. Osob. przyjazd 14.53, odj. 15.05, Września przyjazd 16.18, odjazd 16.20, przyjazd do Warszawy Gł. godz. 21.44.

3. WARSZAWA GŁÓWNA — SZCZECIN

Poc. Nr 1925 kursuje z Warszawy Gł. w dniach 3, 4, 5 i 7 kwietnia 1958 r. według następującego rozkładu jazdy: Warszawa Gł. odjazd 15.16, Kutno 17.56, Września 20.42, Poznań Gł. Osob. przyjazd 22.03, odjazd 22.16, Szamotuły 22.56, Wronki 23.19, Krzyż przyjazd w dniach 4, 5, 6 i 8 kwietnia 1958 r. godz. 0.01, odjazd 0.11, Szczecin przyjazd godz. 2.52.

4. POZNAŃ — KRAKÓW

Poc. Nr 7316 kursuje z Poznania w dniu 4/5 kwietnia 1958 r.



— Prima Aprilis, panie starszy! Nie mam dziś forsy!

Rys. F. Nowak

według następującego rozkładu jazdy:

Poznań Gł. Osob. odjazd 21.15, Sroda 21.53, Jarocin 22.28, Pleszew 22.58, Ostrow Wlkp. 23.29, Ostreszów 0.18, Kępno 0.45, Katowice 5.24, Kraków przyj. 7.55.

5. KRAKÓW — POZNAŃ

Poc. Nr 3717 kursuje z Krakowa w dniu 5 kwietnia 1958 r. według następującego rozkładu jazdy: Kraków odjazd 11.30, Katowice 13.33, Herby Nowe 15.30/15.40, Ostrow Wlkp. 19.22, Pleszew 20.10, Jarocin 20.40, Sroda 21.27, Poznań Gł. Osob. przyjazd 21.12.

6. WROCLAW — GDYNIA

Poc. Nr 6947 kursuje z Wrocławia dnia 7—8 kwietnia 1958 roku według następującego rozkładu jazdy:

Wrocław Gł. odjazd 23.07, Rawicz przyjazd dnia 8 kwietnia bież. roku godz. 0.17, odjazd 0.19, Leszno 0.51, Kościan 1.25, Poznań Gł. Osob. przyjazd 2.11, odj. 2.28, Pobiedziska 3.08, Gniezno 3.34, Mogilno 4.13, Gdynia przyjazd 8.27.

7. GDYNIA — WROCLAW

Poc. Nr 9648/49 kursuje z Gdyni dnia 4/5 kwietnia 1958 r. według następującego rozkładu jazdy:

Gdynia odj. 17.15, Inowrocław 21.44, Mogilno 22.27, Gniezno 23.04, Poznań Gł. Osob. przyjazd 0.35, odjazd 0.42, Czempiń 1.23, Kościan 1.39, Leszno 2.12, Rawicz 2.54, Wrocław Gł. przyjazd 4.19.

8. Poc. Nr 942 relacji „trów Wlkp. — Kępno kursuje dnia 4/5 kwietnia 1958 r. według następującego rozkładu jazdy:

Ostrow Wlkp. odj. 0.25, Kępno przyjazd 1.26.

Sport

Krótko

BOMBARDIER ATAKU poznańskiego Lecha — Teodor Anioła postanowił ostatecznie zmienić barwy klubowe i zasilić szeregi Warty. Wybitny napastnik z tą myślą nosił się zresztą od dłuższego już czasu.

NIEZWYKŁY ZAKŁAD stanął pomiędzy znanymi w Poznaniu trenerami piłkarskimi — Lugrem z Lecha a Fenyvesim z Warty. Każdy stawia w wielkim meczu, który rozegrany zostanie 20 bm., na swoją drużynę. O ile przegra Warta, trener Fenyvesi postanowi opuścić Poznań, to samo w razie porażki swej drużyny postanowił uczynić trener debieckich piłkarzy. A gdy będzie remis, to co?

20 BM. REDAKCJA „GŁOSU” wspólnie z POZŁĄ urządza do roczną tak zwaną „Małą Olimpiadę” w ramach której odbędą się siedem biegów na przełaj. Już wpłynęły pierwsze nagrody, z których najcenniejsza, to samochód marki „Warszawa”, ofiarowany przez „Motozbyt”, oraz dwa... prosilaki (prezent PGR Tarnowa Podgórze). Prosiła na razie jeszcze przybierała na wadze w chlewni PGR-owskiej.

Kto następny pójdzie w ślady hojnych ofiarodawców?

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE spotkało dwóch wielkopolskich szachistów Doda i Pojedzińca, którzy tak dobrze spisali się w półfinałach o mistrzostwo Polski. Otrzymali oni zaproszenie na udział w międzynarodowym turnieju w Moskwie.

Brawo, radni Szamotuł!

Niedawno przyniesiliśmy wiadomość o uchwaleniu w budżecie powiatu szamotulskiego na cele wychowania fizycznego i sportu 9 tys. zł. Tak niska kwota wywołała zrozumiałe niezadowolenie w szerokiej kołach sportowców powiatu, a w szczególności Szamotuł, które są jednym z najbardziej żywotnych ośrodków sportowych w Wielkopolsce.

Prośba przewodniczącego PKKF

Doniosła uchwała

Piłkarze całej Polski objęci akcją dożywiania

Akcja dożywiania sportowców wyczynowców jest konieczna. Zawodnicy pewnych dyscyplin, szczególnie piłkarze mają przez PZPN wyznaczone pewne kwoty na „dożywianie”. Sprawa dożywiania wywołała wiele niezadowolonych, gdyż objęto nią tylko piłkarzy I i II ligi, a w dotacjach miesiecznych są duże różnice. To pierwsza kość niezgody wśród elit piłkarskiej. Zezwolono wypłacać na dożywianie zawodnikom I ligi od 600—1400 zł. Najwyższą kwotą objętych być mogło kilku zawodników. Znacznie mniejsze sumy otrzymywali drugoligowcy, a piłkarze pozostałych klas — nie.

Podział na grupy „żółdkowe” przyczynił się do antagonizmów w drużynach. — Przecież nas gonią

Mile spotkanie

Do Poznania przybył z krótką wizytą rekordzista Polski w skoku wwyż Zbigniew Lewandowski i zamieszkał u swego imiennika, średniodystansowca Orywała. Obaj zawodnicy obchodzą w dniu dzisiejszym swoje imieniny. Do licznych życzeń dołącza się również redakcja „Głosu”.

Pobyt Lewandowskiego wykrystalizował rekordzista halowy w skoku wwyż — Janusz Skupny do zmierzenia się ze swym rywalem dziś o godz. 16.30 w hali WSWF przy Drodze Dębińskiej.

Sędziami tego atrakcyjnego pojedynku będą znani działacze POZŁA Jan Marcinkowski, Teodor Weselik i Adam Nogaj. (x)

trenerzy tak samo — powiedzieli zawodnicy II ligi — jak pierwszoligowców. Musimy w roku rozegrać podobną ilość spotkań, co drużyny I ligi.

Po gorącej, długiej dyskusji władze piłkarskie anulowały poprzednią uchwałę i zdecydowały, że z dniem 1 bm. wszyscy zawodnicy I ligi otrzymywać będą po 700 zł, w drugiej lidze 500 zł, w trzeciej po 400, a w pozostałych klasach (tylko zespoły, które biorą udział w mistrzostwach) po 250 zł. Szczegółowej opiece powierzono juniorów. Mają oni być dodatkowo dwa razy w roku na zgrupowaniu wypoczynkowym, co przyniesie na wyrażne żądanie lekarzy. (Duża zasługa w tym Poradni Sportowo-Lekarskiej m. Poznania, która przedłożyła obszerny memoriał).

PZPN wraz z PKOl zrobiły ważny i wysocy demokratyczny krok naprzód, zdobywając sobie słuszne uznanie świata sportowego.

Odtąd na pewno lepsza atmosfera zapanuje wśród naszych piłkarzy w życiu codziennym i na boiskach. (tp)

Lech — kibicom

Piłkarze Lecha wobec poważnych wydatków, jakie klub ponosi przy urządzaniu spotkań na Stadionie im. 22 Lipca, postanowili w najbliższym czasie przenieść mecze piłkarskie na boisko debieckie. Pragnąc jednak umożliwić dogodniejszy dojazd publiczności na zawody, wobec stałe przepełnionych wozów tramwajowych, prezes klubu dyr. Wrona wystąpił z bardzo pomyslową inicjatywą, która znalazła uznanie w klubie i w kołach PKP. Każdorazowo na mecz II-ligowców wyjeżdżać będzie o godz. 15.10 z Dworca Wschodniego (Główna) specjalny pociąg, który zatrzymując się będzie na Tamie Garbarskiej i Dworcu Głównym, a zakończy swój bieg pod samą trybuną stadionu w Dębcu. Przy torze będzie specjalne wejście na teren sportowy.

Opiata za przejazd wyniosłe będzie 50 gr. W pociągu będzie można również nabywać bilety wstępu na zawody. (x)